

prym wśród prezentujących się w Kaliszu teatrów propozycji. Dziś występuje teatr z Lublina z dwoma nieco egzotycznymi sztukami: „Księżyc świeci nieszczerliwym” Amerykanina O’Neilla oraz „Montserat” Hiszpana Roblesa. W ramach imprez otwartych odbędzie się natomiast spotkanie publiczności z pisarzem Leszkiem Prorokiem. (zd)

Początek zrobiony - co dalej?

Strauss zadowolony z nuklearnego programu NATO

Rada NATO zakończyła w niedzielę w Atenach swoją sesję wiosenną przyjęciem nowych zasad polityki nuklearnej paktu. Rada, złożona z ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony, jest głównym organem paktu północnoatlantyckiego. W niedzielę rano odbyło się ostatnie posiedzenie sesji, na którym ministrowie spraw zagranicznych zatwierdzili komunikat końcowy.

Komunikat ten, informuje, że „Stany Zjednoczone potwierdziły, iż nadal będą udostępniać sojusznikom broń nuklearyną, niezbędną do obrony NATO” oraz, że będą „uzgadniać z aliantami najważniejsze plany i kroki dotyczące tej broni”. Ministrowie NATO „przyjęli to z uznaniem”.

Automatyzacja — perspektywy i korzyści

Konferencja w Wiśle

Wczoraj rozpoczęła się w Wiśle VI doroczna krajowa konferencja, poświęcona omówieniu ekonomicznych i socjologicznych aspektów automatyzacji jej perspektyw, korzyści i skutków. W konferencji biorą udział naukowcy — ekonomiści, socjologowie, inżynierowie wielu specjalności, przedstawiciele zakładów pracy, wyższych uczelni i instytucji.

W czasie czterodniowych obrad wygłoszonych zostanie 25 referatów naukowych. Przewidywane są również referaty uczonych z Czechosłowacji, Jugosławii, NRD i Węgier. (PAP)

„Topaz” — pierwszy jacht z tworzyw sztucznych

Wczoraj rozpoczął swój żywot s/y „Topaz” — pierwszy jacht skonstruowany w Polsce z laminatów poliestrowych. Projekt i dokumentacja techniczna jachtu zostały wykonane w biurze projektowym „Szkutnik” w Gdyni.

S/y „Topaz” to piękna jednostka o długości 9/9 m, powierzchni żagli 40/40 m i o 6 miejscach sypialnych.

Jacht „Topaz” wzbudził duże zainteresowanie zagranicą i zostanie wystawiony na tego rocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, a w lipcu br. wyruszy w swój pierwszy rejs morski do Helsinek.

Tymczasem jednostka ta pływać będzie w rejonie Zatoki Gdańskiej z żeglarzami Jacht Klubu Morskiego „Kotwica” z Gdyni. (PAP)

Za złożone mi życzenia, kwiaty i upominki z okazji 40-lecia pracy w ruchu związkowym składam Przewodniczącemu Centralnej Rady Związków Zawodowych Tow. Ignacemu Łodze-Sowińskiemu, Kierownikowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, Konsulowi ZSRR w Poznaniu Tow. I. Skaczkowskiemu, Prezydium FDGB Cottbus, branżowym związkom zawodowym, radom narodowym, organizacjom młodzieżowym, prasie poznańskiej, weteranom ruchu związkowego i wszystkim, którzy mi tyle serca w tym uroczystym dniu okazali najserdeczniejsze podziękowania.

MAKSYMILIAN BARTZ
Przewodniczący
Wojewódzkiej Komisji
Związków Zawodowych
w Poznaniu

Sprostowanie

Do ogłoszonego w minioną niedzielę Konkursu Czytelniczego „Głosu” i „Domu Książki” wkładają się trzy przykre błędy. Złotych chochlik zniekształcił tytuł opowiadania Gerarda Górnickiego: — zamiast „Portret kota” wydrukowano „Śmierć kota”. Ten sam chochlik zmienił imię poety, prozaika i tłumacza poznańskiego Edwina Herberta na Zbigniewa. Trzeci błąd dotyczy podanego w kuponie i regulaminie tytułu książki Aleksandra Rogalskiego. Konkursowy fragment tego autora pochodzi z książki „W kręgu Nibelungów”, a nie jak podailiśmy z „Dramatu naszego czasu”. Za błędy te przepraszamy zainteresowanych pisarzy i Czytelników.

Równocześnie informujemy, że przy losowaniu nagród uwzględniane będą również kupony, w których Czytelnicy nie poprawili mylnie podanych tytułów na właściwe.

„wierność zasadom, zawartym w ich deklaracji z 16 grudnia 1958 r.”. Rada „przyjęła do wiadomości”, iż w sprawie Berlina zachodniego odbywają się rozmowy sondażowe ze Związkiem Radzieckim.

Komunikat informuje następnie, że ministrowie „przyjęli z zadowoleniem przekazanie pakto- i północnoatlantyckiemu przez USA pięciu okrętów podwodnych z pociskami „Polaris”.

Z komunikatu wynika, że ministrowie obrony, którzy odbyli w czwartek w Atenach oddzielne posiedzenie na temat standaryzacji broni w ramach NATO, nie osiągnęli całkowitego porozumienia co do tego, jakie państwa mają produkować poszczególne rodzaje uzbrojenia (m.in. czołgi i pewne typy samolotów), przeznaczone do ujednolicenia. Po stanowiono powołać specjalny komitet, który zbada te sprawy i przedstawi zalecenia następnej sesji Rady NATO. Sesję ta postanowiono zwołać w grudniu bieżącego roku w Paryżu. (PAP)

Komunikat dodaje również, że po to, „by wszystkie kraje członkowskie mogły mieć pełny udział w konsultacjach na temat nuklearnej polityki obronnej, postanowiono opracować specjalną procedurę, która pozwoli wszystkim członkom sojuszu wymieniać informacje w sprawie roli broni jądrowej w obronie NATO”.

Rada „omówiła też posunięcia, które byłyby konieczne w rozmaitych sytuacjach, kiedy NATO musiałoby się uciec do swej obrony nuklearnej”.

Te sformułowania komunikatu potwierdzają — choć w ogólniejszej formie — sobotnią półoficjalną wiadomość, iż Stany Zjednoczone:

1. Zgodziły się poinformować sojuszników o rozmieszczaniu i sile swych broni jądrowej, magazynowanej w Europie.

2. Mają zobowiązać się, iż nie zmniejszą zapasów broni jądrowej w Europie bez konsultacji z NATO.

3. Zgodziły się opracować wspólnie z sojusznikami wytyczne, które określa w jakich okolicznościach będzie można użyć amerykańskiej nuklearnej broni taktycznej.

W ten sposób pakt atlantycki, najwyraźniej uwzględniając dążenia rządu amerykańskiego, uczynił pierwszy krok ku wciągnięciu wszystkich państw paktu, w tym także NRF, do współdecydowania o polityce nuklearnej NATO.

Potwierdza to pierwszy komentarz na temat nowego programu polityki nuklearnej NATO, ogłoszony przez zachodniemieckiego go ministra obrony, Straussa. W wywiadzie dla pisma „Welt am Sonntag” wyraził on zadowolenie z przyjęcia przez NATO, jak to określił, „programu minimum partnerstwa atomowego”. Strauss dodał: „początek został zrobiony. Teraz powinniśmy zobaczyć, co można dalej uczynić”.

Komunikat sesji NATO podaje ponadto, że ministrowie dokonali przegądu sytuacji międzynarodowej i w szczególności omówili sprawę rozbrojenia, problem niemiecki i zachodniobermberski.

Co się dotyczy rozbrojenia, to Rada NATO poparła stanowisko mocarstw zachodnich w Genewie.

W sprawie Berlina zachodniego, którą omówiono „w świetle podstawowych zobowiązań NATO w tym względzie”, ministrowie potwierdzili

„początek został zrobiony. Teraz powinniśmy zobaczyć, co można dalej uczynić”.

Komunikat sesji NATO podaje ponadto, że ministrowie dokonali przegądu sytuacji międzynarodowej i w szczególności omówili sprawę rozbrojenia, problem niemiecki i zachodniobermberski.

Co się dotyczy rozbrojenia, to Rada NATO poparła stanowisko mocarstw zachodnich w Genewie.

W sprawie Berlina zachodniego, którą omówiono „w świetle podstawowych zobowiązań NATO w tym względzie”, ministrowie potwierdzili

„początek został zrobiony. Teraz powinniśmy zobaczyć, co można dalej uczynić”.

Komunikat sesji NATO podaje ponadto, że ministrowie dokonali przegądu sytuacji międzynarodowej i w szczególności omówili sprawę rozbrojenia, problem niemiecki i zachodniobermberski.

Co się dotyczy rozbrojenia, to Rada NATO poparła stanowisko mocarstw zachodnich w Genewie.

W sprawie Berlina zachodniego, którą omówiono „w świetle podstawowych zobowiązań NATO w tym względzie”, ministrowie potwierdzili

„wierność zasadom, zawartym w ich deklaracji z 16 grudnia 1958 r.”. Rada „przyjęła do wiadomości”, iż w sprawie Berlina zachodniego odbywają się rozmowy sondażowe ze Związkiem Radzieckim.

Komunikat informuje następnie, że ministrowie „przyjęli z zadowoleniem przekazanie pakto- i północnoatlantyckiemu przez USA pięciu okrętów podwodnych z pociskami „Polaris”.

Z komunikatu wynika, że ministrowie obrony, którzy odbyli w czwartek w Atenach oddzielne posiedzenie na temat standaryzacji broni w ramach NATO, nie osiągnęli całkowitego porozumienia co do tego, jakie państwa mają produkować poszczególne rodzaje uzbrojenia (m.in. czołgi i pewne typy samolotów), przeznaczone do ujednolicenia. Po stanowiono powołać specjalny komitet, który zbada te sprawy i przedstawi zalecenia następnej sesji Rady NATO. Sesję ta postanowiono zwołać w grudniu bieżącego roku w Paryżu. (PAP)

Komunikat dodaje również, że po to, „by wszystkie kraje członkowskie mogły mieć pełny udział w konsultacjach na temat nuklearnej polityki obronnej, postanowiono opracować specjalną procedurę, która pozwoli wszystkim członkom sojuszu wymieniać informacje w sprawie roli broni jądrowej w obronie NATO”.

Rada „omówiła też posunięcia, które byłyby konieczne w rozmaitych sytuacjach, kiedy NATO musiałoby się uciec do swej obrony nuklearnej”.

Te sformułowania komunikatu potwierdzają — choć w ogólniejszej formie — sobotnią półoficjalną wiadomość, iż Stany Zjednoczone:

1. Zgodziły się poinformować sojuszników o rozmieszczaniu i sile swych broni jądrowej, magazynowanej w Europie.

2. Mają zobowiązać się, iż nie zmniejszą zapasów broni jądrowej w Europie bez konsultacji z NATO.

3. Zgodziły się opracować wspólnie z sojusznikami wytyczne, które określa w jakich okolicznościach będzie można użyć amerykańskiej nuklearnej broni taktycznej.

W ten sposób pakt atlantycki, najwyraźniej uwzględniając dążenia rządu amerykańskiego, uczynił pierwszy krok ku wciągnięciu wszystkich państw paktu, w tym także NRF, do współdecydowania o polityce nuklearnej NATO.

Potwierdza to pierwszy komentarz na temat nowego programu polityki nuklearnej NATO, ogłoszony przez zachodniemieckiego go ministra obrony, Straussa. W wywiadzie dla pisma „Welt am Sonntag” wyraził on zadowolenie z przyjęcia przez NATO, jak to określił, „programu minimum partnerstwa atomowego”. Strauss dodał: „początek został zrobiony. Teraz powinniśmy zobaczyć, co można dalej uczynić”.

Komunikat sesji NATO podaje ponadto, że ministrowie dokonali przegądu sytuacji międzynarodowej i w szczególności omówili sprawę rozbrojenia, problem niemiecki i zachodniobermberski.

Co się dotyczy rozbrojenia, to Rada NATO poparła stanowisko mocarstw zachodnich w Genewie.

W sprawie Berlina zachodniego, którą omówiono „w świetle podstawowych zobowiązań NATO w tym względzie”, ministrowie potwierdzili

„początek został zrobiony. Teraz powinniśmy zobaczyć, co można dalej uczynić”.

Komunikat sesji NATO podaje ponadto, że ministrowie dokonali przegądu sytuacji międzynarodowej i w szczególności omówili sprawę rozbrojenia, problem niemiecki i zachodniobermberski.

Co się dotyczy rozbrojenia, to Rada NATO poparła stanowisko mocarstw zachodnich w Genewie.

W sprawie Berlina zachodniego, którą omówiono „w świetle podstawowych zobowiązań NATO w tym względzie”, ministrowie potwierdzili

„początek został zrobiony. Teraz powinniśmy zobaczyć, co można dalej uczynić”.

Komunikat sesji NATO podaje ponadto, że ministrowie dokonali przegądu sytuacji międzynarodowej i w szczególności omówili sprawę rozbrojenia, problem niemiecki i zachodniobermberski.

Co się dotyczy rozbrojenia, to Rada NATO poparła stanowisko mocarstw zachodnich w Genewie.

W sprawie Berlina zachodniego, którą omówiono „w świetle podstawowych zobowiązań NATO w tym względzie”, ministrowie potwierdzili

„początek został zrobiony. Teraz powinniśmy zobaczyć, co można dalej uczynić”.

Komunikat sesji NATO podaje ponadto, że ministrowie dokonali przegądu sytuacji międzynarodowej i w szczególności omówili sprawę rozbrojenia, problem niemiecki i zachodniobermberski.

Antonio Segni prezydentem Włoch



W niedzielę wieczorem w dziewiątej turze głosowania 71-letni kandydat Partii Chrześcijańskiej - Demokracji, minister spraw zagranicznych i były premier prof. Antonio Segni wybrany został nowym prezydentem Włoch. Segni zastąpi na tym stanowisku Giovanni Gronchiego, którego 7-letnia kadencja upływa w piątek.

W dziewiątej turze głosowania w kolegium wyborczym składającym się z 248 sektorów, 596 deputowanych i 10 przedstawicieli regionalnych, Segni otrzymał 443 głosy. Wymagana większość wynosiła 428 głosów. W ósmej turze nowemu prezydentowi zabrakło do wybrania na stanowisko głowy państwa 4 głosy.

Najpoważniejszy kontrkandydat Segniego, przywódca partii socjal-demokratycznej, Giuseppe Saragat otrzymał 334 głosy.

Antonio Segni liczy 71 lat. Pochodzi z Sardynii z rodziny posiadaczy ziemskich. W czerwcu 1944 r. wszedł po raz pierwszy do rządu jako podsekretarz stanu do spraw rolnictwa. Wybrany posłem w 1946 r. piastując kolejno funkcje ministra rolnictwa i ministra oświaty. W lipcu 1955, po upadku gabinetu Scelby, stał na czele nowego rządu, który utrzymał się do maja 1957. W kolejnym gabinecie Fanfaniego Antonio Segni sprawuje funkcję wicepremiera i ministra obrony. W styczniu 1959 r. stał na czele rządu, który cieszył się poparciem prawicy, a w szczególności monarchistów i neofaszystów. Wreszcie w kolejnym rządzie Segni jest ministrem spraw zagranicznych, gdzie daje się poznać jako rzecznik polityki atlantyckiej i małej Europy.

Antonio Segni jest jednym z czołowych działaczy chadeckich.

Sesja parlamentu „Małej Europy”

Wczoraj po południu rozpoczęła się w Strassburgu sesja parlamentu „Małej Europy”, w której uczestniczą przedstawiciele sześciu państw — Francji, NRF, Włoch i krajów Beneluksu.

W ciągu najbliższych dni parlament „Małej Europy” omawiać będzie sprawy dotyczące zmian w systemach parlamentarnych, sytuacji w przemyśle węglowym i stalowym, komunikacji oraz współpracy kulturalnej i finansowej „szóstki”. W czwartek parlament wysłucha sprawozdania komisji politycznej z niedawnej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu w sprawie realizacji planów unii politycznej krajów EWG. (PAP)

Organizacja wielkiego serca

Tydzień PCK rozpoczęty

Organizacja prowadząca najsłabszą pomoc społeczną, skupiającą w swoich szeregach, bez różnicy wieku, przedstawicieli całego społeczeństwa, ciesząca się wielkim szacunkiem i poważaniem mieszkańców, rozpoczyna dziś swoje doroczne święto — Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Wiąże się on jednocześnie w tym roku ze Światowym Dniem Czerwonego Krzyża wyznaczonym na dzień 8 maja.

Tegoroczny „Tydzień” przebiegać będzie pod hasłem dalszego rozwoju organizacji — budowy nowych kół, werbowania członków. Jednocześnie zostanie przeprowadzona wielka akcja propagandowa i profilaktyczna. W pierwszym rzędzie „Tydzień” zostanie wykończony dla szerszego upowszechnienia akcji honorowego krwiodawstwa, tak ważnego dla nowoczesnego leczenia.

Temu celowi służyć będą liczne pogadanki jak i spotkania z honorowymi dawcami, którzy otrzymają specjalne odznaki i dyplomy.

Wielkie usługi lecznicze dla ludności odda pociąg sanitarny Kolejowej Służby Zdrowia. W skład jego wchodzi wagon: gabinet dentystyczny i gabinet rentgenowski. W czasie pobytu w miejscowościach powiatu gostyńskiego i krotoszyńskiego załoga pociągu udzielać będzie porad i pomocy lekarskiej, dokona 5.400 prześwietleń. Tymi ostatnimi zostanie objęta specjalnie młodzież kończąca szkołę podstawową.

Powiat śremski ma do zainicjowania poważne osiągnięcie. Jest to stworzenie w każdej wsi posterunku sanitarnego, zespołu 4-5 ludzi udzielającego pomocy mieszkańcom pierwszej pomocy sanitarnej. Nic więc dziwnego, że w Śrebie odbędzie się wojewódzka akademia.

W okresie „Tygodnia” trwać będą powiatowe eliminacje drużyn sanitarnych, odbywać się będą pochody propagandowe. (j.k.)

Aresztowanie przywódcy OAS

W nocy z 5 na 6 bm. policja francuska aresztowała szefa organizacji OAS na Francję Andre Canala, występującego pod pseudonimem „czarny monokl”.

Canal przybył do Francji z Algierii w listopadzie ubiegłego roku na polecenie przywódcy OAS eks-generała Salana, aby organizować akcje terrorystyczne i zbierać fundusze dla organizacji. Zajął się on także wymuszaniem okupów od obywateli francuskich. (PAP)

Laureaci Konkursu im. Czajkowskiego

Jury II Międzynarodowego Konkursu Pianistów im. Czajkowskiego przyznało w niedzielę dwie równorzędne pierwsze nagrody 25-letniemu pianinie brytyjskiemu Johnowi Ogdonowi oraz młodemu pianinie radzieckiemu Władimirowi Askaniemu. Obaj pianiniści otrzymają złote medale oraz nagrody pieniężne w wysokości 2.500 rubli.

Dwie drugie nagrody zdobyli Susan Starr (USA) i In Czen-tsung (ChRL).

Trzecia nagroda przyznana została Eliso Birsaladze (ZSRR), czwarta Marinie Mdiwani (ZSRR). Piątą nagrodę

Pokojowe współistnienie NRD i NFR jest nakazem chwili

Wywiad W. Ulbrichta dla Satiukowa i Adzubeja

Poniedziałkowa „Prawda” opublikowała sprawozdanie o rozmowie Waltera Ulbrichta z naczelnymi redaktorami „Prawdy” i „Izwestii” Pawłem Satiukowem i Aleksiejem Adzubejem, która odbyła się podczas ich niedawnego pobytu w Berlinie.

Ulbricht oświadczył m.in. że zjednoczenie Niemiec możliwe jest tylko w wyniku zwycięstwa socjalizmu NRD i zwycięstwa postępowych sił Niemiec zachodnich nad militarystką i imperializmem.

Z realnej oceny sytuacji, powiedział Ulbricht, jako nakaz chwili wynika polityka pokojowego współistnienia obu państw niemieckich. Propozycje NRD w sprawie wszczęcia rozmów o pokojowym uregulowaniu problemów interesujących obie strony, napotykała niezmienne na najbardziej brutalną formę odmowy. Senat miasta frontowego — Berlina zachodniego po starcie nie uznaje istnienia NRD.

Podkreślając, że władze zachodniobermberskie usiłują stworzyć w tym mieście atmosferę stałego niepokoju, Ulbricht oświadczył, że atmosfera ta działa tylko na szkodę ludności Berlina zachodniego. Jeśli by nasze propozycje i propozycje rządu radzieckiego zostały przyjęte — powiedział on — to ludność Berlina zachodniego mogłaby spokojnie żyć i pracować. Należy mieć

nadzieję, że interesy ludności zmuszą wreszcie nawet polityków z Berlina zachodniego do oparcia się na realnych faktach.

Omawiając kwestię wymiany głódów w sprawie problemu niemieckiego między przedstawicielami rządów ZSRR i USA, Ulbricht oświadczył, iż rząd Adenauera znalazł się w takiej sytuacji, że bez żadnej zwłoki musi obecnie informować ludność niemiecką o realnym przedmiocie tych rozmów. Jednakże rząd bormberski wykorzystuje te sprawy do, by mobilizować odwetowo, wywrzeć wpływ na rząd USA i doprowadzić do rozmowy.

Ulbricht wyraził przekonanie, że nadejdzie czas, gdy napięcie zmniejszy się i staną się możliwe nie tylko rozmowy między rządem obu państw niemieckich, lecz także, jawne pokojowe współistnienie między nimi.

Poruszając sprawę wysuwanych przez niektóre dzienniki zachodnie propozycji dotyczących praktycznego przekazania organów międzynarodowemu prawu zarządzania ważnymi drogami komunikacyjnymi w NRD, Ulbricht podkreślił, że nie może być mowy o tym, by organy te mogły uzyskać prawo naruszania suwerenności NRD i wykonywania na jej terytorium funkcji administracyjnych. Przy uregulowaniu sprawy dostępu do Berlina zachodniego, nieuniknione jest — powiedział on — uznanie suwerenności NRD i faktu, że dostęp ten powinien służyć wyłącznie celom pokojowym. Nie może być mowy o zapewnieniu dostępu do Berlina zachodniego w Berlinie zachodnim.

Posiedzenie plenarne Konferencji 18

Po dwudniowej przerwie wznowiła wczoraj obrady genewska konferencja rozbrojeniowa. W godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie plenarne poświęcone zakazom doświadczeń z bronią nuklearną.

Głównym mówcą był przedstawiciel Związku Radzieckiego.

Dzisiaj zbierze się na kolejnym posiedzeniu podkomitet do spraw opracowania układu o zakazie doświadczeń nuklearnych.

W Sztokholmie rozpoczęła się 10-dniowa konferencja międzynarodowej komisji ochrony przed radioaktywnością. W obradach komisji biorą udział eksperci radiologii, fizyki, geologii, biochemii, biofizyki i genetyki z 12 państw, w tym ze Związku Radzieckiego, USA, W. Brytanii, Francji, NRD, Indii i Japonii.

Sprawozdanie z obrad przedstawione będzie na 10 międzynarodowym kongresie radiologicznym, który odbędzie się w sierpniu br. w Montrealu. (PAP)

B. wiceprezydent ZRA uciekł z więzienia

W niedzielę ze szpitala wojskowego w Mezze, położonego o 10 km na zachód od Damaszku, uciekł były szef służby bezpieczeństwa Syrii oraz były wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, pułkownik Abdul Hamid Serraj.

Komunikat rządu syryjskiego podaje, iż w zorganizowaniu ucieczki pomógł dowódca strażnicy szpitalnej, który uciekł wraz z pułkownikiem Serrajem. Syryjskie władze bezpieczeństwa wysłały nagrodę w wysokości 30 tys. funtów syryjskich za aresztowanie dwóch zbiegów, lub udzielenie informacji, która doprowadziłaby w ich ujęciu. Pułkownik Serraj, który uważany jest za zwolennika prezydenta Nassera, stał aresztowany przez dowódcę armii syryjskiej po zerwaniu unii z Egiptem we wrześniu ub. r. (PAP)

Koziółki płacą

W 260 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki”, której losowanie odbyło się w dniu 6 maja 1982 r. w Poznaniu, nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami w zakresach. Ustalono 26 wygranych z czterema trafieniami w 5,75 zł; 1,410 wygranych z trzema trafieniami, po 102 zł; 22,877 wygranych z dwoma trafieniami, po 10 zł.

Złote myśli tygodnia

MŁOCKA SŁÓW

„W gospodarce rolnej lepiej jest mniej mówić słów, a więcej ziarna”.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

NIKITA CHRUSZCZOW

STATYSTYKA

„Jeśli człowiek lewą nogą stanie na gorącym piecu, a prawą w kędzi z lodem, statystyka dowiodłaby, że średnio ten człowiek sioł w przyjemnej temperaturze”.

Przewodniczący grupy doradców gospodarczych prezydenta USA

WALTER HELLER

NOWOBOGACTWO NARODÓW

„Wszystko to, co określa pojedynczego nuworysta jako śmieszna osobę, uwidoczni się w znacznie gorszej postaci, gdy chodzi o cały naród, który dobił się dostatku”.

Pisarz włoski

IGNAZIO SILONE

CIOS W DRANIÓW

„Moja książka nie jest wymierzona przeciw „ojcom”, lecz przeciw draniom, których napotkać można w każdym pokoleniu”.

Powiedział w dyskusji z moskiewską młodzieżą uniwersytecką na temat swej książki „Ludzie, lata, życie”.

Pisarz radziecki

ILJA ERENBURG

WSZYSTKO I NA ODWRÓT

„Kto żył dość długo, widział już wszystko — a nawet przeciwieństwo wszystkiego”.

TALLEYRAND

Zebrał (jas)

Pomnik „Karolinki” stanie w Gogolinie

„Poszła Karolinka do Gogoli-
na...” Słowa tej pieśni ludowej
nie tylko Śląsk Opolski i Go-
golin, gdzie się ona narodziła.
Zna ją niemal cała Polska. We-
stwą ona w stały repertuar Pań-
stwowego Zespołu Pieśni i Tań-
ca „Śląsk” i przez jego usta roz-
brzmiewała już w wielu czę-
ściach ziemskiego globu.

W latach przedwojennych stro-
ty tej pieśni nuciły i pielegnowa-
ły śląskie miasta i wsie, nie opu-
ściła ona ani na chwilę ubogich
chłopskich zagrod. „Karolinkę”
śpiewali działacze plebiscytowi,
nie schodziła też z ust powstań-
czych oddziałów, przemierzają-
cych lasy i śląskie pola bitewne.

Zarząd Wojewódzki TRZZ w
Opolu, a osobście Szymon Ko-
piński, znany i ceniony na Śląsku
działacz społeczny, jeden z dowód-
ców oddziału opolskiego powstań-
ców śląskich, wystąpił z inicjaty-
wą uczczenia Karolinki. Zakłady
pracy postanowiły ufundować pom-
nik „Karolinka” stanąć ma jesz-
cze w tym roku na stacji kolejowej
w Gogolinie. (ZAP)

Geologia w służbie naszej przyszłości

Co ukrywa wnętrze polskiej ziemi

Ostatnie dni przyniosły wiadomość o odkryciu nowych
pokładów węgla brunatnego w Złoczewie koło Czę-
stochowy. Obecnie trwają tutaj prace zmierzające do okre-
ślenia wielkości zasobów, a także określenia stopnia ich
przydatności przemysłowej. Polska jest krajem o ogromnych
zasobach brunatnego brata węgla kamiennego. Obecnie
szacuje się jego zasoby na ok. 9 mld. ton, a perspektywę
poszukiwawcze sięgają do 38 mld. ton.

Z brunatnym węglem gos-
podarka nasza wiąże wielkie
nadzieje jako z takim su-
rowcem dla szybko rozwijają-
cej się energetyki. Jak wia-
domo obecnie budujemy ośro-
dek oparte o wykorzystanie
tego surowca: Turów i Ko-
lin. Na ujawnionych złożach
w Mostach, Gubinie i Cybin-
ce, Legnicy i Ścinawie. Re-
gionie i Bełchatowie wyrosną
niezawodnie w przyszłości no-
we kombinaty paliwowo-ener-
getyczne o gigantycznych, jak
na obecne warunki mocach
elektrowni.

Obok brunatnego węgla
Polska dysponuje złożami
siarkowymi jedynymi z naj-
bogatszych na świecie. Tarno-
brzeski kombinat przekształ-
ca siarkę w — używając pew-
nej przenośności — dewizowe
złoto. Eksport siarki rozpo-
częliśmy już w ubiegłym roku.
„Złota” jest także dolnośląska
miedź. W lublińsko-sieroszew-
skich rudach miedzionośnych (zło-
ża największe w Europie, piąte
na świecie) znajdują się bowiem
swojego rodzaju prawach sąsiedz-

Na Tydzień Ziem Zachodnich

W najbliższych dniach uka-
że się nakładem WYDAWNICTWA
POZNANSKIEGO pierwsza pol-
ska monografia Zielonej Góry
pl. „Zielona Góra — przeszłość i te-
renistość”. Publikację tę opar-
ował zespół autorów skupionych
wokół Stacji Naukowej Polskiego
Towarzystwa Historycznego w
Zielonej Górze. Ukazuje ona
przeszłość miasta na podstawie
badań polskich naukowców, oraz
współczesne życie w Zielonej
Górze, która w granicach Polski
Ludowej znalazła pełne możli-
wości rozwoju.

Książkę otwiera opis krainy
zielonogórskiej, jej położenia,
różny teren, bogactwa natural-
nych, klimatu i roślinności. Dalej
znajdujemy wnikliwą analizę roz-
woju przestrzennego Zielonej
Góry. W dalszym ciągu części hi-
storycznej autorzy zajmują się lo-
sami Zielonej Góry pod rządami
Polski śląskiej i Jagiellonów
oraz jej dziejami w granicach
państwa pruskiego.

Prawie połowę tomu zajmuje
historia ostatnich piętnastu lat,
od wyzwolenia do roku 1960.
Książka nie ukrywa początko-
wych trudności, które zresztą tym
bardziej podkreślają wielkość
późniejszych osiągnięć. Jeśli na-
leżemy miasto na jeszcze kłopoty,
to i one świadczą o bujnym roz-
woju, o tempie zachodzących tu
zmian, o dalekich perspekty-
wach miasta. Dziś nie ma tu pro-
blemu pustki ludnościowej, która
dławiła kiedyś demografów nie-
mieckich. (na)

Przypomnienie twardej prawdy

Mówią uczestnicy X Plenum KC PZPR

W obradach X Plenum KC PZPR uczestni-
czyło również — jak już nadmieniali-
śmy — wielu bezpartyjnych naukowców,
inżynierów i konstruktorów zaintereso-
wanych rozwojem postępu technicznego. O kolej-
ną wypowiedź na temat osobistych wrażeń z X
Plenum zwróciliśmy się tym razem do Kazimie-
rza Appelta — dyrektora Centralnego Laborato-
rium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu.

Podczas swojego wystąpie-
nia na Plenum dr Appelt zgło-
sił do komisji problemowej
dwa wnioski dotyczące konie-
czności rozszerzenia informac-
ji naukowo-technicznej i od-
płatnego finansowania prac
naukowych — badawczych.

A oto co mówi dr Appelt na
temat własnych refleksji z
Plenum i poszczególnych ele-

mentów uchwał podjętych na
zakonczenie obrad.

„X Plenum KC PZPR przy-
pomniało twardej prawdę, że
przedsiębiorstwo, którego się
również myśli i troszczy się



Dr. Kazimierz Appelt

tylko o dziś, przegrywa jutro.
Jego wyroby staną się bowiem
przeszłością, drogą, a tym sa-
mym nieatrakcyjną. O potrze-
bie dyskusji kierownictwa Par-
tii z realizatorami postępu
technicznego w fabrykach i
placówkach naukowo-badaw-
czych, świadczy ilość ponad 80
osób zapisanych do dyskusji.
Wypowiedzi dyskutantów na
cechowane były nie tylko zna-
jomością rzeczy ale i zapałem
do przełamania trudności
i podejmowania ryzyka wystę-
pującego zawsze przy realiza-
cji nowej produkcji.

Do Komisji Problemowej zgło-
siłem 2 wnioski. M. innymi pro-
poważam, aby podjęto w kraju
wydawnictwo biuletynu zawierają-
cego streszczenia wszystkich za-
kończonych prac konstrukcyjnych
i badawczych, które zostały wy-
konane w krajowych zakładach
naukowo-badawczych.

Zainteresowane placówką mo-
głyby otrzymywać interesują-
ce ich tematy w pełnym tek-
ście na zamówienie. W ten spo-
sób uzyska się i przyspieszy

informacje o pracach na ogół
nie publikowanych lub ukazu-
jących się (ze względów tech-
nicznych) w druku w termi-
nach późniejszych, często z o-
późnieniem 1 roku.

Jako najważniejsze elemen-
ty uchwał X Plenum KC PZPR
uwzględniłem:

• dotyczącą rozwijania proto-
typowni zakładowych biur kon-
strukcyjnych,

• mówiącą o stworzeniu maksy-
malnych ułatwień dla placówek
badawczych w nabywaniu mate-
riałów technicznych i elementów
potrzebnych przy uruchamianiu
nowej produkcji, prowadzeniu
prac badawczych i doświadczal-
nych,

• stwierdzającą konieczność po-
wiązania planu postępu technicz-
nego z innymi częściami planów
techniczno-ekonomicznych oraz
wprowadzenie premiowania pra-
cowników inżynieryjno-technicz-
nych w przedsiębiorstwach za re-
alizację postępu technicznego.

Najtrudniejszym i najkosz-
towniejszym ogniwem postępu
technicznego jest tzw.
wdrażanie prac naukowo-ba-
dawczych w fabrykach. Dłu-
gie okresy dostaw materiałów
i brak często zainteresowania
personelu inżynieryjnego w fa-
brykach to dwa najważniejsze
elementy hamujące realizowa-
nie prac naukowo-badaw-
czych w przemyśle.

Dużym utrudnieniem jest
także brak biur konstrukcyj-
nych, laboratoriów, prototy-
powni, warsztatów i narzę-
dziowni — obsadzonych nale-
życie personelem inżynieryj-
no-technicznym.

Stworzenie bodźców mate-
rialnych za realizację postępu
technicznego wybitnie zwięk-
szy więc zainteresowanie tą
sprawą i przyspieszy urucha-
mianie nowych wyrobów i tech-
nologii”.

**Zdajemy sobie sprawę z wa-
gi zagadnień omawianych na
X Plenum KC. Obecnie, u-
chwały będą wprowadzane w
życie już praktycznie, również
w wielu zakładach i ośrodkach
myśli technicznej w Wiel-
kopolsce. Zespołem wysił-
ków naszych inżynierów i kon-
struktorów, przy szerokim
współudziale zainteresowa-
nych postępowaniem technicz-
nym robotników pomoże w realiza-
cji wielu słusznych zamierzeń
X Plenum.**

Rozmawiał:

JANUSZ ŁYSZYK

Nasze troski

Mówi się, że podróż kształca. Niestety,
zdarza się często, że bywa to bardzo
przykra nauka.

Ob. J. K. z Czarnkowa pisze nam o swej
podroży 6 bm. autobusem z Szamotuł do
Czarnkowa (nr. aut. P. I. 1093) w czasie któ-
rej spotkała go — delikatnie mówiąc — przy-
kra niespodzianka.

Zaczęło się od tego, że Czytelnik nasz wręczył
konduktorowi banknot 20-złotowy, płacąc za bi-
let, który kosztuje 13 zł. Konduktor wręczył tyl-
ko bilet i oddał się. Ob. J. K., będąc człowie-
kiem taktownym i nie chcąc przeszkadzać w pra-
cy, cierpliwie czekał na wydanie 7 zł. Ale nie
doczekał się, toteż po jakimś czasie upomniał
się o resztę. Jakież było jego zdziwienie, gdy
usłyszał stek niewybrednych
słów w rodzaju: „Ty głupi
dziadu, dalem ci przecież bi-
let, a nie pamiętasz, bo masz
tę stary i piątę klepkę ci
brak”.

Ob. J. K. zdenerwowany u-
pierał się przy swoim;
wtedy konduktor widać coś przypomniał so-
bie, bo wydał resztę dodając: „Jak ci się nie
podało, to na następnym przystanku wyrzuc
cie do rowu”.

„Czy tacy ludzie zasługują na miano konduk-
torów?” — pyta nasz Czytelnik.

A oto drugi list ob. S. J. z Gorzowa Wiel-
kopolskiego:

„13. II. br. wszedłem do wagonu pociągu z Je-
leniej Góry do Gorzowa i stanąłem na korytarzu.
W tym czasie przechodził konduktor (nr. sł.
7762) — próbując wniknąć mi, że w sąsiednim
wagonie wybiłem szybę w drzwiach wejściowych
— żądał za nią zapłaty. Odmówiłem, gdyż o
wybitej szybce nie miałem pojęcia. Wzwałem więc
funkcjonariusza MO i ten po wylegitymowaniu
mnie, przekazał konduktorowi moje dane perso-
nalne”.

Ob. S. J., czując się pokrzywdzony, złożył
skargę (listem poleconym) do Dyrekcji Okrę-
gu Kolei Państwowych w Poznaniu z proś-
bą o sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy. W
odpowiedzi otrzymał... nakaz płacniczy na-
stępującej treści: „Należność za zabicie szyby
— 93 zł, kara umowna za zanieczyszczenie
wagonu — 50 zł, koszt wysłania nakazu —
2.50 zł, koszt przekazu pocztowego — 0.20 zł.

Dobry wzór: Kółko w Białej

Traktor i kultura

Już przy wjeździe do Białej, kierowca dobrze
znający wieś zdziwił się:

— O, rozebrali ten zbór, tylko fundamenty zo-
stały. Na rozbiórkę to był największy czas, bo ru-
dera sama się rozpadała...

Istotnie z niewielkiego wzgó-
rza w parku zniknęły
mury budowli. Nie były to
zresztą jedyne zmiany we
wsi. Rzucali się w oczy świe-
żo wyremontowane dachy,
odmalowane ściany domów,
uszerogowanych wzdłuż po-
rządnie utrzymanych ulic. Na
narożnikach tabliczki z na-
zwami, na zabudowaniach —
numery, żeby nikt nie pomy-
lił się w adresie. Bo wieś
jest duża, przypomina wy-
glądem miasteczko. Ma na-
wet wodociąg. Przy głównej
ulicy mieści się poczta, kilka
zupełnie nieźle zaopatrzonych
sklepów Gminnej Spółdzielni,
szkoła, Państwowe Techni-
kum Rolnicze, siedziba Gro-
madzkiej Rady Narodowej.

Rozsądna kalkulacja

Szczupły mężczyzna w śred-
nim wieku przerwał dykto-
wanie maszynistce jakiegoś
urzędowego pisma.

— W tej chwili możesz
zacząć rozmowę, tylko za-
łatwicie jeszcze interesanta.

Po chwili siedzieliśmy w
gabinie przewodniczącego
o ile tak można nazwać
skromny pokój w budynku
Biura Gromadzkiej Rady Na-
rodowej. Zaczęła się opo-
wieść o działalności kółka
rolniczego, znanego w powie-
cie trzcianeckim z aktywności
i inicjatywy.

— Nasz zespół budowlany?
Oni są teraz na budowie. Pó-
jdziemy do nich?

Zaproszenia nie trzeba by-
ło powtarzać. Poszliśmy z
przewodniczącym Stanisła-
wem Stobowskim przez wieś,
pogadując o planach kółka
rolniczego. Obejrzelśmy go-
towy już warsztat napraw-
czy, wybudowany przez „kół-
kową” brygadę, a także znaj-
dujący się pod dachem ma-
gazyń nawozowy. Na placu
leżały stopy dachówek i pu-
staków. Przy ich wyrobie
pracują stale dwie osoby.
Oprócz wykorzystywania ma-
teriałów budowlanych przez
samo kółko, prowadzi się
sprzedaż dla rolników indy-
widualnych we wsi.

Mechanicy z traktorystą
biedzili się akurat w warszta-

cie nad „Ursusem”, który na-
gle zastrajkował. Spieszyli
się bardzo, bo każdy ciągnik
potrzebny teraz w polu.

— Mamy już 6 traktorów,
ale jeszcze rolnicy o nie się
„biją”. Jeszcze mało na po-
nad 180 gospodarstw we wsi
— stwierdził dyspozytor Fran-
ciszek Sztyniek. Przydałoby
się jeszcze z 8 traktorów i
5 przyczep, ale nie wiadomo
czy pieniędzy nam starczy.

Obaj z przewodniczącym,
który pełni zarazem obowiąz-
ki wiceprezesa kółka, zaczęli
wyliczać, że obecnie posiada-
ją 4 kompletne zestawy ma-
szyn, 4 kompletne, snopowią-
załki, 6 przyczep, ładowacz do
obornika, który nieprzerwanie
pracował przez dwa ostatnie
miesiące. Gdy znaleźliśmy
się w świeżo wykończonym
biurze kółka, dyspozytor wy-
ciągnął wykazy, karty robo-
cze traktorzystów, żeby udo-
wodnić rzetelność ich pracy.

— Pobieramy od rolników
zaliczki — powiedział — że-
by potem nie było trudności
w ściąganiu opłat. Stary za-
rząd miał z tego powodu kło-
poty. Jeszcze do dziś musimy
odbierać dług. Każdy zapisa-
ny jest według kolejności
zgłoszenia.

Kółko świadczy usługi nie
tylko dla swoich członków.
Właśnie zgłosił się jakiś
starszy kolejarz, który chciał,
aby mu zaorać działkę. Dys-
pozytor przyjął zamówienie.
Zaprowadzenie dokładnej e-
widencji i kontroli pracy
traktorzystów pozwoliło kółku
uzyskać w ubiegłym roku
70 tys. zł zysku. Członkowie
kółka posiadającym sprzętem
uprawiają także grunta Pań-
stwowego Funduszu Ziemi, któ-
re przejęli w zagospodarowa-
nie. Zasiali jesienią 10 hek-
tarów żyta, a wiosną 10 ha
owsa i 5 ha wyki (kontrakta-
cja dla suszarni we Wrzacej).
Zamierzają wykorzystać 137
ha torfowisk. Zawarli umowę
z Przedsiębiorstwem Robót
Wodno-Melioracyjnych, które
wykopać dla nich 2 tysiące
metrów sześciennych torfu
nawozowego.

Wiosenne porządki

Sprzet rolniczy, jaki kółko
posiada, wymaga garażu. O-
becnie maszyny stoją w dre-
wnianej stodole. W wypadku
pożaru nawet miejscowa stra-
ż nie zdąży dojechać z remizy.
Moi rozmówcy pokazali mi
plac, gdzie stanie garaż na 14
ciągników. Postawi go kółko-
wa brygada budowlana, któ-
ra ma na swoim koncie po-
ważne osiągnięcia. Ośmiu lu-
dzi pracuje obecnie przy bu-
dowie magazynu dla mie-
czarni w Trzciance, siedmiu
ludzi przy rozlewni wód ga-
zowych w Krzyżu. Umowy
przerobowe opiewają na mi-
lion złotych. Przewidziana jest
adaptacja garażu dla kółka
rolniczego w Siedlisku, budowa
dla Motylewa, wykończe-
nie agromówki w Białej.

Ekipa budowlana będzie je-
szcze miała zajęcie przy osta-
tecznym wykończeniu Domu
Kultury Kółka Rolniczego —
bo tak brzmi jego pełna na-
zwa. Wkrótce mieszkańcy
Białej będą mogli gościć u
siebie zespoły teatralne. Du-
ża sala jest wyposażona w
scenę, szatnię i inne urządze-
nia. Zakupi się telewizor —
do tej pory można było ko-
rzystać tylko ze stałego kina.

Do kultury istotnie przy-
wiązuje się wagę w tej wsi.
I to nie tylko do tej kultury
przez duże k. W Białej roz-
poczęły się porządki wio-
sennie. Rozbierze się stare pa-
rki, ogrozi zabudowania
siatką, uporządkuje park. Przy
następnej wizycie trudno bę-
dzie poznać wieś.

JAN

MARIA KEMPARA

Podróżni

Razem 145.35 zł. Termin wpłaty — trzydnio-
wy”.

„Wspomnianą kwotę — pisze nasz Czytelnik —
wpłaciłem w terminie pamiętając o przestrożce,
że „z koleją nie wygrasz”. Nie mogę jednak po-
godzić się z tym sposobem postępowania. Uka-
rano mnie niesłusznie. Odpowiedzi na moje za-
łożenie dotychczas nie otrzymałem”.

Dodajmy, że i w tym wypadku konduktor
wykazał dużą agresywność, częstując niewy-
brednym słownikiem człowieka już starsze-
go wiekiem.

Przytoczone wypadki skłaniają do niewie-
solych refleksji. Warto przede wszystkim
przypomnieć, że konduktorzy nie są właścici-
elami autobusów i pociągów, pełnią w nich
jedynie powierzono im funkcje. Ich zada-
niem jest zgodna z przepisami, a jednocze-
śnie uprzejma obsługa
podróżnych. Niestety — o-
ba przykłady świadczą ja-
skrawie, że z tą uprzejmo-
ścią nie jest najlepiej. Są-
dzimy, że zarówno dyrek-
cja PKS jak też DOKP

wyciągną wobec winnych odpowiedzialności
i w ich imieniu przeproszą pokrzywdzo-
nych pasażerów.

Przykład drugi świadczy również o bezdu-
sznym traktowaniu odwołań (przypomnieć
warto o KPA) pasażerów przez samą DOKP
w Poznaniu. Nie można przecież karać po-
dróżnego bez stwierdzenia niewątpli-
wej jego winy. Opieranie się wyłącznie
na relacji konduktora nie gwarantuje
bezbłędności. Konduktorzy PKP są — zupeł-
nie słusznie — zobowiązani do pilnowania,
by urządzenie wagonów (np. szyby w oknach)
nie były niszczone. Ale z punktu widzenia
praworządności niedopuszczalne jest tego ro-
dzaju postępowanie, że konduktor jest jedno-
cześnie prokuratorem i sędzią, od którego
decyzji nie ma odwołania. Powinien on po-
dać wiarygodnych świadków, gdyż inaczej
można by każdego pasażera oskarżyć o wszy-
stko, co tylko złośliwemu konduktorowi wpa-
dzie do głowy. Zimno się robi na samą
myśl...

Prosimy więc DOKP w Poznaniu dodatko-
wo, o poinformowanie, czy rzeczywiście uwa-
ża sprawę ob. S. J. z Gorzowa za załatwio-
ną sprawiedliwie.

do redaktora

Chcemy żyć jak wszyscy

...W związku z artykułem w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 28. II. 1962 r. z cyklu „Z tamtej strony lady” nadarza się okazja do podjęcia dyskusji na ten temat. Zrażeni tym, że praca bardzo mało zajmuje się pracownikami handlu od naszej strony lady, często przemilczamy różne bolące nas sprawy. Do najbardziej nabrzmiałych zaliczyć należy właśnie sprawę godzin pracy.

Wydawałoby się, że jeśli pracownicy handlu mają swój Związek Zawodowy, to właśnie on powinien występować w obronie swoich członków: naprawiać źle ustawiane płace, domagać się ustawowego 8-godzinnego dnia pracy. Tymczasem w innych gałęziach mówi się o perspektywie 7-godzinnego dnia pracy, a my pracownicy handlu nie możemy dobić się tego, żeby pracować codziennie 8, a w sobotę 6 godz. A przecież mamy prawo tak jak wszyscy ludzie pracy w Polsce, żyć po ludzku, iść od czasu do czasu do kina czy do teatru. Czy to tak dużo?

Pracujemy w sklepie samoobsługowym. Zdaniem Dyrekcji jesteśmy uprzywilejowani, bo rzekomo więcej zarabiamy od innych. Czy jednak tak jest istotnie?

Sklep jest 3-osobowy (kierownik i 2 sprzedawczynie), otwarty od godz. 6—18 z przerwą obiadową od 12—14. Szumnie brzmia nazwa „przerwa obiadowa”. Jak to jednak wygląda praktycznie? Jeśli sklep jest zamknięty w obiad, to dlatego, że są pełne ręce roboty i już naprawdę trzeba go zamknąć, żeby bez przeszkód ze strony klientów np. na nowo zapelniać półki towarami. Każdy wie, że w sklepie samoobsługowym musi być pełna obsada. Jak wobec tego podzielić pracę sprzedawców, że-

by zawsze były 2 osoby w sklepie i nie pracowały więcej jak osiem godzin? Nie mówiąc już o kierowniku, który musi być cały dzień, gdyż towar dostarcza się codziennie i przez cały dzień, a tylko on odpowiada materialnie za sklep.

Kierownik sklepu robi co może, by nie przetrzącać naszych godzin pracy. Ale robi to swoim kosztem. Rano od godz. 5.45 do 7 sam sprzedaje mleko, bułki, cukier, papierosy, kiebasę i wszystko inne po to, żeby nam o jedną godzinę przysporzyć czasu wolnego tak potrzebnego przy 11-godzinnym dniu pracy.

Mówiono nam kiedyś, że przecież jeśli dłużej pracujemy, to otrzymacie za to nadgodziny. Nieprawda! Nadgodzin pracować nie wolno, a skoro nie wolno pracować to też nie wolno ich wykazywać. Zresztą, gdyby nawet je wykazywano to i co z tego? Przecież umowa dla sklepów samoobsługowych jest tak spreżowana, że czy będziemy pracować nadgodziny, czy też nie, to i tak zarobimy to samo. Gdy ktoś z pracowników zachoruje lub ma urlop, pracujemy ze zdwojoną energią za tę samą płacę. Gdybyśmy chcieli mieć zastępstwo, no to zarobimy mniej, bo ten sam fundusz płac musi wystarczyć jeszcze dla tej siły zastępczej.

Umowa daje nam 2,2 proc. od obrotu i w ramach tak wypracowanego funduszu płac otrzymujemy uposażenie. Na zwiększenie obrotu — a tym samym na zwiększenie naszego uposażenia — wpływu jednak nie mamy, bo to zależy od zaopatrzenia sklepu w towary, na które jest popyt, i których moglibyśmy sprzedać znacznie więcej. Nie chodzi nawet tu o towary, których w kraju nie wytwarzamy. Dlaczego bowiem sklep samoobsługowy nie może sprzedawać więcej gatunkowych papierosów krajowych, serów twardych, konserw rybnych w szeregach asortymentu itp.? Chodzi po prostu o to aby towary nadchodziły do sklepu według naszych zamówień a nie w zależności od tego, jakie który kierownik ma tzw. „chody”.

K. P. I. C. K.

(nazwiska i adres znane redakcji)

50-lecie Towarzystwa
Ludoznawczego w Poznaniu

19 maja br odbędzie się w Małej auli UAM sesja naukowa z okazji 50-lecia Towarzystwa Ludoznawczego w Poznaniu. Na tej sesji zasłużonej współorganizatorce zbiorów etnograficznych Wiesławie Cichowicz zostanie nadane honorowe członkostwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

W programie przewidziane są: referat prof. dr. Józefa Burszty na temat ruchu ludoznawczego i badań etnograficznych w Wielkopolsce; mer St. Błaszczak omówi dzieje poznawczych zbiorów etnograficznych, dr Tadeusz Wróblewski — polsko-niemieckie granice w świetle materiałów etnograficznych. Spotrzeżeniemi swoimi z badań nad zwyczajami dorocznymi ludu wielkopolskiego podzieli się mgr J. Dyduchowski. O pieśni i muzyce ludowej Ziemi Kaliskiej mówić będzie mgr J. Lisakowski. Dr Z. Jasiewicz przedstawi wyniki badań etnograficznych w Koszalińskim.

W drugim dniu, tj. 20 bm. uczestnicy sesji zapoznają się z zabytkami w północnym rejonie Wielkopolski, (jp)

Tydzień Polski
w Montrealu

W Montrealu zakończyła się pierwsza większa impreza zorganizowana przez Stowarzyszenie Polskich Studentów. Zgodnie z programem złożyli się na nią 3 odczyty, bal i koncert. Ogółem wzięło w niej udział około 400 osób.

Trzy prelekcje zaproszonych profesorów wzbudziły duże zainteresowanie. Tematem jednej z nich było osadnictwo polskie i jego wkład w życie prowincji Quebec. (na)

„Myślący” automat

W Leningradzie na niektórych skrzyżowaniach ulic zainstalowano nowe elektroniczne urządzenia do regulacji ruchu. Gdy ruch na obu krzyżujących się ulicach odbywa się normalnie, to kolory świateł, a więc i kierunek ruchu, zmienia się regularnie co 50 sekund. Jeżeli jednak na jednej z ulic ruch się zmniejsza, a na drugiej pozostaje normalny lub wzrasta, wówczas automat na kierunkach bardziej uczęszczanych utrzymuje dłużej zielone światła. Tenże sam automat notuje ilość samochodów przejeżdżających przez skrzyżowanie. (S. K.)

Malarstwo Polskie

Już nie po raz pierwszy wyrazić należy radość, że istnieje u nas „Auriga”, oficyna wydawnicza publikacji z zakresu kultury i sztuki i że znalazł się na jej czele Rafał Glücksman, człowiek, który swoją wiedzą, zapałem, energią i sumiennością, a przy tym cierpliwością wręcz benedyktyńską może sprawić, iż pozycje ukazujące się pod firmą „Auriga” nie ustępują w niczym najlepszym pozycjom z dziedziny sztuki w skali światowej. Obecnie, dopóki jeszcze czas i egzemplarze wspaniałego wydawnictwa nie zniknęły z półek księgarskich, śpiesząc z wiadomością, iż ukazało się wreszcie, długo oczekiwane, dzieło ogromnej wagi, album „MALARSTWO POLSKIE — goły — renesans — wczesny manieryzm” w opracowaniu Michała Walickiego, jak słuchy niosą, pierwsza, zamknięta część trytomowej całości obejmującej dzieje malarstwa polskiego.

Jest to pierwsza w Polsce monografia wczesnego malarstwa autentycznie polskiego. Zamierzenia autora idą w kierunku eliminacji dzieł mistrzów obcych, imigrantów artystycznych. Są to dzieje malarstwa polskiego, a nie malarstwa na ziemiach dawnej Polski. Rozróżnienie bardzo istotne. Przez to Walicki dokonał śmiałej próby nakreślenia obrazu rozwojowego szkoły polskiej w malarstwie gołęm, renesansowym i okresu wczesnego manieryzmu, ukazania tego obrazu w jego historycznej prawidłowości rozwojowej. Wszelkstronny, gruntownie udokumentowany wstęp analizuje sprawę doboru i eksponowania poszczególnych arcydzieł, opracowany zaś przejrzysty i sumiennie katalog, przynoszący dla każdej pozycji charakterystykę autora, omówienie historii i stanu badań, wreszcie interpretację, zezwala nawet mniej zorientowanemu w sprawach sztuki czytelnikowi na śledzenie nurtów rozwojowych naszego malarstwa.

Strona edytorska i poligraficzna są majstersztykiem najwyższej klasy, to prawdziwe cacko, lych paręset reprodukcji, w tym dwanaście wielobarwnych, najcenniejszych i najbardziej charakterystycznych dzieł malarstwa sztalugowego, malarstwo ściennie i miniatura zostały bowiem pominięte, zgodnie zresztą z powszechnymi zasadami w większości tego typu wydawnictw. Przy przeglądaniu każdej reprodukcji nieomal wyczuwaliśmy staję się pietyzm edytorski, serdeczną dbałość o jakość odbitki, o oddanie światłocieni, o ujawnienie ekspresji dzieła. W sumie zaistniała dla szerokiego odbiorcy możliwość bezpośredniego zapoznania się z najistotniejszym dorobkiem naszej sztuki w jej dziełach najciekawszych historycznie i najbardziej sugestywnych artystycznie.

Warto dodać, że dopiero badania okresu powojennego, szereg rewelacyjnych odkryć, nowe opracowania, umożliwiły mogły podjęcie próby uporządkowania całości tego okresu w naszym malarstwie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Holendrzy obronili
niebieskie koszulki

(Dokończenie ze str. 1)

km/godz. Tylko dobrej technice jazdy jaką reprezentują kolarze zawodniczą należy, że na trasie nie było żadnej kraksy.

Ulice Karłowych Varów powitały kolarzy pięknymi dekoracjami i nieprzelicznymi tłumami. Jako pierwsza na stadion wpadła trójka kolarzy: Czerepowicz, Pietrow (oba Związek Radziecki) i Hasman (CSRS). Przy fantastycznym dopingu publiczności, trójka ta stoczyła porywającą walkę o pierwsze miejsce. Zwycięsko wyszedł z niej Pietrow, który został zwycięzcą V etapu. Uzyskał czas 3:28,22. Drugie miejsce zajął Czerepowicz, a trzecie — Hasman. — Cztery był Rumun, Radulescu, a piąty Amplier (NRD). Tuż za nimi linie mety przejechała wielka zwarta grupa, w której obok pięciu Polaków, znajdował się lider wyścigu — Holender, Nijdam.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej nie zaszły żadne zasadnicze zmiany. Holendrzy utrzymali przodownictwo zarówno indywidualne jak drużynowe.

Dzisiejszy etap z Karłowych Varów do Pragi ma długość 172 km. Start nastąpi o godz. 12.30 a przyjazd na metę przewidziany jest na godz. 17. Informacji o aktualnej sytuacji na trasie udzielać będziemy od godz. 13. Nasz numer telefonu: 654-88.

PO CZTERECH ETAPACH
INDYWIDUALNIE

1. Nijdam (Holandia)	18:29.56
2. Czerepowicz (ZSRR)	18:32.40
3. Amplier (NRD)	18:33.40
4. De Breuker (Belgia)	18:34.36
5. Pietrow (ZSRR)	18:55.01
6. Hellemans (Belgia)	18:35.08
7. ZIELINSKI (POLSKA)	18:35.40
8. Sajdehuzin (ZSRR)	18:35.55
9. Melichow (ZSRR)	18:36.06
10. Eckstein (NRD)	18:36.59
11. Carton (Francja)	18:37.31
12. De Waard (Holandia)	18:37.36
13. Ruiner (Austria)	18:37.44
14. Moskwin (ZSRR)	18:37.50
15. FORMALCZYK (Polska)	18:37.54
20. BEKER (POLSKA)	18:38.56

Nie można
tolerować chuliganów

Przykro zakończył się niedzielny mecz Lecha dla prawdziwych kibiców piłkarskich. Cieszyliśmy się w całej Polsce miłanem kulturalnej widowiska, znającej pilkę nożną, umiającej wyciągać właściwe wnioski ze sportowego widowiska. Tymczasem niedzielny incydent, wywołany przez nieodpowiedzialnych wyrostków, poważnie zachwiał tą opinią. Zgadamy się, że sedzia nie stanął na wysokości zadania, że jego werdykt mógł być podstaw do wulgarnego wyrażania swego niezadowolnienia z sędziowskich decyzji do czynów chuligańskich.

Widowiska sportowe mają to do siebie, że kibicowi wolno w czasie „seansu” żywo reagować na każdy przejaw na boisku. Może aprobować decyzję albo nie zgadzać się z nią. Każdego obowiązuje jednak przynajmniej minimum kultury. Wykraczanie poza to wszelkie przyjęte normy współżycia między ludźmi jest przestępstwem i musi spotkać się ze słusznym potępieniem.

Nawet najbardziej agresywna postawa wobec sędziego czy drużyny przeciwniej nie zmienia wyniku. Może natomiast zmienić stosunek do poznańskiego kibica. Czy zastał się któryś z młodych chłopaków — atakujących sędziego, że niczego swoim wstępkiem nie zadowolował? Zwrócił jedynie uwagę całej prasy polskiej i spowodował, że puźniejszy miłośnicy piłkarstwa znaleźli się na cenzurowanym.

Zalować wypada również, że ludzie dorośli, rozsądni, nie potrafili w porę zareagować i uspokoić młodych zapaleńców. Musiała to zrobić milicja. Gdyby nie zdecydowana postawa służby bezpieczeństwa, byłibyśmy świadkami zaległego widowiska, świadczącego o zupełnym braku kultury części naszej widowni sportowej. Wiele razy pisaliśmy już, że nie będziemy tolerować chuliganów na boisku. — Ponawiamy nasz apel. (Red.)

23. GAZDA (POLSKA)	18:40.10
34. KUDRA (POLSKA)	18:44.21
69. DOMAŃSKI (POLSKA)	19:16.05

DRUŻYNOWO

1. Holandia	55:43.03
2. Belgia	55:45.07
3. ZSRR	55:45.08
4. NRD	55:48.27
5. POLSKA	55:51.12
6. Austria	55:59.04
7. Węgry	56:00.15
8. Rumunia	56:02.27
9. CSRS	56:10.06
10. Francja	56:12.18
11. Bułgaria	56:12.09
12. Anglia	56:12.52
13. Jugosławia	56:40.42
14. Dania	56:57.04
15. Szwecja	57:07.17
16. Maroko	58:18.32
17. Finlandia	58:47.24
18. Tunezja	58:59.16
19. Norwegia	60:14.52
20. ZRA	75:10.02

Rewelacja



Holender Nijdam odkrył swój kary na czwartym etapie. O niesamowitej sile i wytrzymałości tego kolarza świadczy najciekawszy fakt, że na 47 kilometrów potrafił wywalczyć taką samą ilość czasu, która pozwoliła mu w ogólnej klasyfikacji, z trzeciego miejsca wysunąć się na pierwsze z trzema minutami przewagi. CAF

Niedzielny kalejdoskop

Cały świat sportowy Polski od kilku dni z niebywałym zainteresowaniem śledzi przy telewizorach, głośnikach radiowych i na ławach gazet przebieg największej, amatorskiej, kolarskiej imprezy świata — XV Wyścigu Pokoju. Niedziela była dniem zastanowienia dla uczestników wyścigu. Mogliśmy więc nasze zainteresowania skierować na atrakcyjne i zawsze w niespodziewanie obfitujące rozgrywki piłkarskie, szczególnie ekstraklasę.

W Wielkopolsce nie mamy powodów do radości, bowiem w dalszym ciągu notujemy niepowodzenia jedynego reprezentanta, Lecha, w rozgrywkach I ligi. Widmo niepowodzenia utrzymania się wśród najlepszych piłkarskich zespołów kraju nadal wisi nad Lechem.

Mecz Lech — Lechia Gdańsk zakończył się wygraną gości 1:0. Brama decydująca o sukcesie piłkarzy Wybrzeża padła z rzutu karnego, za wapiącą „rękę” Karbowiaka. Decyzja sędziego Kani z Katowic była zbyt pochopna. Zresztą i w dalszym ciągu, sędzia, nie przygotowany do tak ciężkiego, a dla gospodarzy ważnego pojedynku, nie uchronił się od błędów. Oczywiście, wywołało to niezadowolnienie, szczególnie wśród bardziej rozhisteryzowanych kibiców.

Gospodarze zagrali poniżej swoich możliwości, lecz w drugiej części spotkania, zastąpili nawet na zwycięstwo. Trudno im było jednak walczyć z dwunastym przeciwnikiem — arbitrem.

Teraz oczekiwac będziemy pojedynku Lecha, również na Dębie z bytomską Polonią. W pozostałych meczach tej grupy padły następujące wyniki: Stal Mielec — Arkania 1:1. Wista — Odra 0:0. Lech zajmuje obecnie szóste miejsce w tabeli za Stalą, która ma lepszy stosunek bramek, przy identycznej ilości 3 punktów.

Bardziej bramkostrzelni byli napastnicy grupy I. Oto wyniki: Górnik — Legia 4:1, Gwardia — Cracovia 0:4, Zagłębie — Ruch — 3:1.

W spotkaniach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej coraz wyraźniej zarysowuje się sylwetka przyszłego mistrza. Z największymi szansami zmierza do tego celu Warta, jakkolwiek Olimpia czy

Motocrossowcy po
pierwszej eliminacji

Z udziałem 60 zawodników odbyła się ubiegłej niedzieli na torze wolskim w Poznaniu pierwsza eliminacja motocrossowych mistrzostw strefowych. Do strefy oprócz okręgu poznańskiego należały: Szczecin, Zielona Góra i Koszalin. W kategorii 125 cm zwyciężył I. Przybylski Junak Szczecin na WFM, przed Wiktoorem Firlikiem z LPZ Poznań na WSK i Witoldem Organkiem ze Stali Gorzów na WSK. W kat. 250 cm triumfował Romuald Przychodny z poznańskiego LPZ na Jawie. 2. M. Umirski Junak Szczecin na Jawie, 3. Marian Piechocki LPZ Września na Jawie. Wyścig w kategorii powyżej 250 cm wygrał po konkursie Jan Kubalski z warszawskiej Legii na AJS. W ramach eliminacji najlepszy był Janusz Orzepowski z Junaka Szczecin na Junaku przed klubowym kolegą na takiej samej maszynie — Zenonem Wiatrem i Stanisławem Lisowskim z gorzowskiej Stali.

Dodatkowy bieg z wyrównaniem czasu o puchar ufundowany przez PGL Koziołki wygrał Janusz Orzepowski. W punktacji klubowej najlepiej wypadł Junak Szczecin, 2. LPZ Poznań, 3. Stal Gorzów. Druga eliminacja odbędzie się 20 maja w Szczecinie. (d)

Koziołki

20 — 33 — 34 — 38

Toto-Lotek

Kajakarstwo — 14. Wzwyż — 33, skok — 34, siatkówka — 38, szachy — 40, szachy — 42, dod.) tenis stołowy — 45.

MAGAZYN

WOLGA — BAŁTYK

Prawdopodobnie około 1980 roku zakończy się w Związku Radzieckim budowę kanału, który połączy Wolgę z Morzem Bałtyckim. Dzięki temu będzie można prawie trzykrotnie zmniejszyć drogę wodną z Morza Czarnego do Bałtyckiego, która obecnie wynosi ok. 7 tys. km, a ponadto wybudować wzdłuż Wolgi dziesiątki elektrowni i nawodnić miliony hektarów gruntów.

PACHNĄCE MIASTO

Sycylijska Katana jest najbardziej pachnącym miastem świata, gdyż jej ulice polewane są dwa razy w tygodniu wodą kolońską.

CMENTARZE
NA LOTNISKACH

Znany pisarz francuski Georges Pillet proponuje, aby urządzić w przyszłości cmentarz wokół lotnisk. Jest tam bowiem, jak twierdzi, sporo zbytecznego miejsca, a huk silników nie przeszkadza zmarłym.

POLKA
WŚRÓD TRĘDOWATYCH

Poznańianka dr Wanda Bleńska już od 20 lat pracuje jako jedyny lekarz w szpitalach na terenie Ugandy dla zarażonych trędem. Opiekuje się ona około 4 tysiącami chorych, a niezależnie od tego dojeżdża do obozów dla trędowatych, w których przebywają osoby już za leczone, lecz jeszcze zagrożone trędem. Na swym koncie posiada dr Bleńska sporo wypadków pełnego wyleczenia z trędem, jak też masę plastycznych operacji, przeprowadzanych dla usuwania pozostałości po chorobie zniekształceń ciała.

SALON NA KÓŁKACH

Rzemieślnicy z Erfurtu w NRD urządzili w karecie samochodowej ruchomy salon fryzjerski na kółkach, w którym można obsługiwać równocześnie 5 klientów. W najbliższym czasie salony takie będą produkowane seryjnie i ułatwią świadczenie fryzjerskich usług w mniejszych miejscowościach. Gdyby tak o tym pomyślano również u nas?

(bro)

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego ze znajomością księgowości w budownictwie oraz elektromonterów i pomocników elektromonterów przyjmie od zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa** Poznań ul. Wawrzyńska 1-7. (płaca wg układu zbiorowego w budownictwie) K3639

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie z terenu m. Poznania 100 kierowców z III kat. prawa jazdy na kurs II kat.

Warunek przyjęcia:
1. Podpisanie zobowiązania, że po przeszkoleniu i uzyskaniu II kat. prawa jazdy dany kandydat przepracuje w MPK jako kierowca taksówki co najmniej 2 lata a w razie zwolnienia się w tym okresie na własną prośbę, względnie zwolniony zostanie z winy własnej, to zwróci jednorazowo całkowity koszt przeszkolenia.

2. Posiadanie III kat. zawod. prawa jazdy i jeden rok praktyki jako kierowca oraz przejechanych 25.000 km.

Za okres szkolenia kandydaci otrzymają wynagrodzenie wg gr. III dla kierowców tj. 4 — zł na godz. a po przejściu na taksówkę 16 proc. prowizji od ogólnego inkasa. Ponadto otrzymają umundurowanie, deputat węglowy oraz bilety wolnego przejazdu środkami MPK.

Całkowity koszt przeszkolenia pokrywa MPK. Kurs rozpoczniemy około 25 maja br. i trwać będzie około 3-tygodni.

Kandydatów przyjmujemy do dnia 15 maja 1962 r. Wnioski przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK, Poznań, ul. Głogowska 131, pokój 12. I piętro, w godz. od 7—15. K3704

Specjalistyczne przedsiębiorstwo budowlane zatrudni zaraz **zaopatrzeniowców** branży ceramicznej, elektryczno-narzędziowej, planistów **zaopatrzenia** oraz **ekonomistów** do sprawozdawczości i rozliczeń funduszu plac. Wymagane co najmniej wykształcenie średnie, możliwość z praktyką w budownictwie. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3749.

Starszego magazyniera do pracy w terenie, inspektora gospodarki materiałowej oraz **technikę elektryka** zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich**. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, Poznań, ul. Świętosławska 12. Warunki płacy i pracy do omówienia. K3752

Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu — zatrudni zaraz **księgowego** rewidenta z długoletnią praktyką. Zgłoszenia osobnie względnie pisemnie przyjmuje PRWM Poznań, ul. Towarowa 53, pok. 77. K3773

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą zaraz **kreślarzy, tokarzy, szlifarzy narzędziowych, spawaczy, malarzy, kowalów** wyuczonych, przyuczonych i na przyuczenie oraz **robotników maszynowych** do transportu, do cynkowni, suwnicowych i strażników do Straży Przemysłowej, powyżej lat 18, miejscowych i na dojazd do 50 km z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobnie przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ulicy F. Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 101. K3932

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Zakrzewie, poczta Klecko, pow. Gniezno, stacja kolejowa Olekszyn, woj. poznańskie — zatrudni natychmiast **2 rodziny** do pracy w oboze (w tym z każdej rodziny po 2 prac.) oraz **brygadzie polowej**. Wymagane kwalifikacje i dłuższa praktyka w rolnictwie. Mieszkanie odpowiednio zapewnione. Płaca zgodnie z układem zbiorowym pracy. K3979

Szpital Miejski im. Fr. Raszeja, Poznań, Mickiewicza 2 przyjmie do pracy **praczkę i sallowe**. K4024

Praca

Malarzy i uczniów przyjmie, Pawlak, Poznań, Al. Wielkopolska 13. 7299g

Przyjmę pielęgnację obojętnie chorych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7315g

Pomoc domowa dochoząca potrzebna. Aleja Wielkopolska 40, trzebie wejście, Dworzanska. 7331g

Ucznia przyjmie w naukę blacharstwa samochodowego. Poznań, Dąbrowskiego 189, za szosą okrężną. 7340g

Eksperymentka z praktyką do prywatnego sklepu zabawek i artykułów domowych zaraz potrzebna. Oferty szczegółowe Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7353g

Poszukuję repasarki do pracy poza zakład. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7355g

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Dąbrowskiego 43 m. 18. 7377g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7028g

Tańców szybko uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 7731g

Niemieckiego, francuskiego udziela długoletni lektor. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7326g

Do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przygotuję fizyki, chemii, matematyki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7372g

Kupno

Motocykl z przyczepką kupię najchętniej BMW. Podać cenę. Adres Silecki, Poznań 27, ul. Templicka 9. 7214g

Kupię wiatrochron — szybę do Jawy. Oferty tel. 442-31, godz. 15—18 lub Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7281g

Karoserię Adler Kurier, DKW F-8 lub Skodę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7346g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 6639g

Samochód „Skoda” 1100 w dobrym stanie sprzedam. Krawcowski, Jezioro, poczta Smilowo, pow. Chodzież. 8617p

Sprzedam materiał budowlany: dźwigary, budulec, żywy i martwy inwentarz, Irena Kurawska, Kotlin pow. Jarocin.

Samochód Opel-Super, górnoszarowy po szlifie sprzedam (cena do ugody). Kościan, ul. Prosta 30. 7278g

Sprzedam wózek głęboki, ceratowy. Ul. Żupańskiego 22 a m. 7. 7285g

SZTAPLARKE samojezdną

o udźwigu 2 ton i podnoszenia do 3 metrów wysokości wynajmuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR” POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 89 — tel. 424-45.

ZASTOSOWANIE przenoszenie maszyn, skrzyń, sztuk ciężkich na terenach zakładów. Sztaplowanie w magazynach itd. K4124

POZN. ZAKŁADY WYROBÓW KORKOWYCH W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 93

garaż samochodowy

przy ul. Głogowskiej w okolicy ulicy Palacza, NA GARAZ W DZIELNICY JEZYCE

w pobliżu tutejszego Zakładu. Bliższych informacji udzieli sekcja administracyjno-gospodarcza P. Z. W. K. K4215

Sprzedam silnik Fiat, Simke skrzynie biegu, dyferencjał. Majcherek, Cisew, pow. Turek. 8731p

Sprzedam bardzo tanio 10 uli z powodu śmierci męża. Stanisławska, O. borniki, Szamotulska 13. 8734p

Kurki niemieckie amerykańskie 10-tygodniowe sprzedam. Hodowla Drobni przy stacji Stobnica, poczta Kiszewo, pow. O. borniki. 8736p

Sprzedam rower wysiłkowy „Favorit”, cena 1.300 zł. Poznań, Marcelińska 63. 7293g

Pralkę elektryczną, wyższą, łożko dziecięce sprzedam. Gorońska, Grudzień 90 (Sołacz). 7306g

Spacerówkę gietą z budką sprzedam. Stan bardzo dobry. Mylna 26 m. 9. 7310g

Sprzedam samochód 5-osobowy marki Stoffer lub zamienię na motocykl. Ul. Świerczewskiego 134 m. 55, działki. 7314g

Sprzedam samochody — Ford i Mercedes V 170 w dobrym stanie. Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 16. 7319g

Odstąpię dużą piecarkę karnie w powiatowym mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7322g

Sprzedam z rozbiórki cegły, kantówki, szalówki, deski podłogowe — barak na rozbiórce. Zgłoszenia: Strzelecka, na rożnik Wały Kościuski. 7325g

Wózek dziecięcy nowoczesny, prawie nowy — sprzedam. Marchewskie 32 b m. 3. 7330g

Lódz motorową turystyczną typu P-53, 4-osobową, pierwszorzędne wykonanie — sprzedam. Słowackiego 18 m. 12, parter, godz. 17—19. 7351g

Sprzedam samochód — Fiat 500 „Simca”. Tel. 452-71, Świerczewskiego 17 m. 5. 7357g

Sprzedam okazję skuter „Osa”, przebieg 3.000 km, Rycka 17 m. 5, po godz. 15. 7361g

Cukrownia „Szamotuły”

W SZAMOTULACH, ulica Wojska Polskiego 15

SPRZEDA

z bieżącej produkcji

wapno palone I gatunku

w cenie zł 400,— za tonę loco cukrownia.

Zamówienia na wysyłkę wagonową należy kierować do Działu Zbytu Cukrowni „Szamotuły”, ul. W. Polskiego 15. K4101

Osiedle Puszczykowo — kto odstąpi solidnemu 1—2 pokoi z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7264g

Przyjmę pana na pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7268g

Panów na pokój przyjmę. Zgłoszenia Górczyn, ul. Gostyńska 93. 7287g

Nieruchomości

Sprzedam domek (2 pokoje z ogrodem 1047 m²) w Czarnkowie, ul. Ogrodowa 5. Wiadomość: Górczów Wlkp., ul. Wawrzyńska 62. 8487p

Sprzedam na dogodnych warunkach gospodarstwo 15,50 ha z młotem i żywym inwentarzem Antonina Sołtyśki, Ostrowo, pow. Śrem Wlkp., woj. poznańskie. 8732p

Z powodu starości i samotności sprzedam własne gospodarstwo 6 ha, zabudowanie w dobrym stanie, 15 km od Bydgoszczy. Dojazd koleją kilka razy dziennie. Miejscowość Rudy, stacja kolejowa Rymarszewo, powiat Szubski Stanisława Damska. 8733p

Parcelę budowlaną 1023 m² sprzedam. Chodzież, Komuny Paryskiej 4, I piętro. 8735p

Sprzedam ogród, budowa domu jednorodzinnego w Ostrowie Wlkp., Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8740p

Sprzedam dom zabudowany z ogródkiem w Bojanowie, pow. Rawicz. Wolne mieszkanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8741p

Sprzedam wille w Zakopanem. Wiadomość: Zwirski, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 7 m. 4. 8485p

Domki od 60.000 złotych, wille, parcele, gospodarstwa, duży wybór poleca, poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 6663g

Sprzedam dom koło Poznania — cały wolny, 3 pokoje, kuchnia, sklep, warsztat, chłodnia, ogród, światło, woda bieżąca, przedszkole, (komunikacja miejska), cena 250.000 zł. Anastazja Świętoch, Poznań, ul. Lęborska 5. 7187g

Kobylnica — hektar ziemi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7201g

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Km. 53/62. Komornik Sądu Powiatowego w Gostyniu, mający kancelarię w Gostyniu, ul. Marchlewskiego nr 262 na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1962 r., o godzinie 11.30 w Osówcu 3, pow. Gostyni odbędzie się I licytacja ruchomości, składających się z trawiarzy, sieczkarki, wozu roboczego, parownika, 2 piugów i bron, 2 koni, 3 krów, 3 świń, 9 kur i kielatu oszacowanych na łączną sumę 44.270 zł, należących do dłużnika Jana Bidermana z Osowca (obecnie Sułkowice), pow. Gostyni. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym. 8621p

Inspektorat PGR ogłasza przetarg na wykonanie z powierzonego cementu kilkuset słupów betonowych, ogrodzeniowych 120 cm i 230 cm. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, kółka rolnicze oraz wytwórcy prywatni. Oferty należy składać w terminie do dnia 30. V. br. do Inspektoratu PGR Szamotuły z siedzibą w Gałowie. K3868

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych Poznań, ulica Górczyńska 38 zapraszają przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na następujące prace z materiału wykonawcy:

1. malowanie maszyn przeznaczonych na eksport;
2. malowanie skrzyń służących jako opakowanie do tych maszyn.

Oferty należy nadsyłać w kopertach zalakowanych z dopiskiem: „Oferta”. Otwarcie kopert nastąpi w dn. 10. V. 1962 r., godz. 8, pokój nr 3. Zastrzega się swobodny wybór oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K4094

Międzychodzkie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sierakowie, ul. Okr. Międzychodzki 1, telefon 121, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty betonowe i murarskie obudowy pieca ceramicznego w Cegielski Kłosowice. Bliższe informacje oraz kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Międzychodzkich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sierakowie — Dział Inwestycji, gdzie również należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 15. V. 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. V. 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4078

Sprzedam dom z ogrodem (trzy pokoje, kuchnia, łazienka), skanalizowane oraz dwa pokoje, kuchnia do wykończenia. Mosina, Garbarska 6 7194g

Wielki wybór domków, parcel, gospodarstw, poleca poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a. 7062g

Działkę pod domek 1-rodzinny — Poznań — Piatkowo, Makowa 1 przy Umółtowskiej — sprzedam. 7190g

Zguby

Zagubiono tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr A 11596402 Joanna Sachs, Wolsztyn. 8730p

Zgubiono prawo jazdy kategorii motocyklowej nazwisko Florian Romiński, Masanów. 8737p

Zgubiono gwarancję nr 282541 na telewizor. Wiadomość: Kozłowska, tel. 452-02, od godz. 17. 7658g

Zegarek damski „Pallas” zgubiłam w śródmieściu 4 maja. Krystyna Osńska, Kasprzaka 19 m. 9 (po godz. 16). 7688g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie, pozna Cią Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektryczna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K3998

Kawaler dwudziestodwuletni, przystojny, studujący, dobre warunki, pozna miłą panią medyczkę, inżynierkę lub kończąca studia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8739p

Dnia 7 maja 1962 r. zmarł

J. Sztandera

długoletni kierowca Ośrodka Transportu Leśnego w Gnieźnie.

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci! RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA K4271

W dniu 6 maja 1962 r. zakończył nagle swój żywot, mój najlepszy mąż, ojciec, teść, dziadek i zięć, sp.

Roman Szafranek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10.30 na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 100 m. 1. 7868g

Dnia 6 maja 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, sp.

Jadwiga Szyfter

z Borkowskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm., o godzinie 16.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

7889g

Dnia 5 maja 1962 r. zmarła tragicznie

Mieczysława Kuberacka

kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kórniku, długoletnią członką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

W Zmarłej straciłmy wzorową i ofiarną koleżankę.

Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm., o godzinie 17 w Kórniku.

STOW. BIBLIOTEKARZY POLSKICH ZARZĄD OKRĘGU WOJ. POZN. W POZNANIU RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKU ZAW. PRAC. KULTURY I SZTUKI

PRZY WOJEW. BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ W POZNANIU 7881g

Dnia 5 maja 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik, nieodżałowany kolega

Stefan Szafranski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci! Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja Pracowniczy POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU K4251

Dnia 5 maja 1962 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza ukochana matka, babcia, teściowa i szwagierka, w 59 roku życia, sp.

Z PIOTROWSKICH

Irena Rohde

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godzinie 16 z domu żałoby w Margoninie.

W głębokim smutku pogrążeni CORKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I SZWAGIERKA

Margonin, Rawicz, Lubliniec. 7741g

Dnia 6 maja 1962 r. odszedł nagle do wieczności po pracowitym i bogobojnym życiu, w wieku lat 76, opatrzony Sakramentami św., nasz najtrośniejszy ojciec, dziadek, brat i stryj, sp.

Józef Folczyński

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby 9 maja br., o godzinie 9.30 do kościoła Sw. Antoniego, po czym po nabożeństwie żałobnym eksportacja na cmentarz parafialny.

Czelegodnych konfratrów proszę o memento.

W imieniu rodziny KS. STANISŁAW FOLCZYŃSKI

Ostrów, Kwiatowa 31, Rawicz, Opole. 7746g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego). Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-7

Maj

Imieniny

Stanisława

8

Słońce:

wsch.: 4.10

zach.: 19.29

wtorek

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KOŁO — „Pan Jowialski”
MIEDZYCHÓD — „Topielec i marionetki”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Ostatnie pięć minut”, Notec: „Pięć lu sek”, CZARNKÓW — „Siódma pieczęć”, GNIĘZNO — Lech: „Herszt”, Polonia: „Uczeń diabła”, GOSTYŃ — „Premiera odwołana”, JAROCIN — „Ludzie i wilki”, KALISZ — Kosmos: „Nieznosna dziewczyna”, Stylowe: „Toreador”, Wolność: „Z soboty na niedzielę”, Kępno — „Nieziemskie historie”, KOŁO — „Wu jaszek Jacinto”, KONIN — Górnik: „Nieczynne Energetyk: „Dwaj panowie N”, KOŚCIAN — „Wiatr u ełchi przed świtem”, KROTO-SZYN — „Katastrofa”, LESZNO — „Puccini”, MIEDZYCHÓD — „Tajemnica szyfru”, NOWY TOMYŚL — „Nieznany zdrajca”, OBORNIKI — „15.10 do Yumy”, OSTROW — Roma: „Szczęśliwie się skończyło”, Słońce: „Z iskry rozgorzeje płomień”, OSTRZESZÓW — „Róża dla prokuratora”, PILA — „Millenium: „Okup”, Iskra: „Kozacy”, RAWICZ — „Ucieczka skazańca”, SŁUPCA — „Ewakuować miasto”, ŚREM — „Nieczynne”, ŚRODA — „Proszę za mną”, SZAMOTUŁY — „Młodzieńcza miłość”, TRZCIANKA — „Na wschód od Edenu”, TUREK — „Półki przychodzący na świat”, WAGROWIEC — „Maturzystki”, WOLSZTYN — „Flip i Flap na bezludnej wyspie”, WRZESNIA — „Chleb i róża”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muz. po ranna; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Dla klas VII; 9.30 — Fuczik-Marinarella — uwertura koncertowa; 9.40 — Dla przed szkoli; 10 — Muz. baletowa; 11.20 — Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Orkiestra Estradowa Radia NRD; 11.50 — Z cyklu: „Rozdaje a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swojej skąd; 13 — Dla dzieci; 13.30 — „Cytry, lutnie i gitary w muzyce ludowej”; 14 — Koncert zyczeń; 14.45 — Utwory fortepianowe; 15.10 — „Pięćdziesiąt urodziny”; 15.30 — Skrzynka muz.; 16.30 — „Książki, które na was czekają”; 16.50 — Najpiękniejsze piosenki; 17.05 — Z życia ZSR; 17.35 — Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 18 — Fel. Red. Społ.; 18.10 — „Radiostacja młodości”; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Do browolnych PZU; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 — Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowisko; 21 — Koncert; 22 — Gra orkiestra Tn. PR; POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ang.; 8.50 — Muzyka; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — Zespoły wokalne; 10 — „Wesoły autobus”; 11 — Z twórczości wielkich mistrzów; 12.10 — Transmisja ze startu honorowego do VI etapu XV Kolarskiego Wyścigu Pokoju Karlove Vary — Praga; 12.45 — „Wzdłuż i wszerz rynków świata”; 13 — Transmisja z trasy VI etapu Wyścigu Pokoju; 13.15 — Zespoły rozr.; 13.25 — „Faraon” odc. pow. B. Prusa; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Transmisja z trasy VI etapu Wyścigu Pokoju; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15.05 — Dla dzieci; 15.35 — Dla dzieci; 16.10 — Henri Vieuxtemps — V Koncert skrzypce. a-moll op. 37; 16.30 Transm. z trasy VI etapu Wyścigu Pokoju; 16.35 — Mel. rozr.; 16.45 — Transmisja z Pragi z zakończenia VI etapu Wyścigu Pokoju; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Aktualności literackie; 19.45 — Karel Szymanowski; 20.15 — „Rytym i tempo”; 20.35 — Koncert słynnych solistów; 21.27 — Sport; 21.40 — „Wesoły Wiedeń”; 22 — „Opera w przekroju” Janacek — „Katia Kabanova” audycja w opracowaniu Józefa Kańskiego; 23 — Muz. tan.

WARSZAWA: 16.40 — Program dnia; 18.45 — „Podwodne przygody” (VII); 20.30 — „Niepokój sumienia” część I „Rozstrzygnięcie nad Wołgą” — film tv (NRD) od lat 16. Projekcje poprzedzi rozmowa z twórcami filmu. POZNAŃ: 16.45 — Wyścig Pokoju — VI etap — transm. z Pragi Czeskiej; 18 — „Z kamerą u przyjaciół” — rep. film. — (W-wa); 18.15 — Dla dzieci: „W świecie fizyki” — (W-wa); 18.45 — „Niewidzialny człowiek” — (lok.); 19.15 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 0 — Program „Nad Odrą nasz dom” — (Września); 20.30 — Film fab. prod. węgierskiej „Alba regia” od l. 16 (lok.). KATOWICE: 19 — „Aktualności” 20.30 — „Krzyk” — film fab. (wł.) od lat 18.

Telewizja

WARSZAWA: 16.40 — Program dnia; 18.45 — „Podwodne przygody” (VII); 20.30 — „Niepokój sumienia” część I „Rozstrzygnięcie nad Wołgą” — film tv (NRD) od lat 16. Projekcje poprzedzi rozmowa z twórcami filmu. POZNAŃ: 16.45 — Wyścig Pokoju — VI etap — transm. z Pragi Czeskiej; 18 — „Z kamerą u przyjaciół” — rep. film. — (W-wa); 18.15 — Dla dzieci: „W świecie fizyki” — (W-wa); 18.45 — „Niewidzialny człowiek” — (lok.); 19.15 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 0 — Program „Nad Odrą nasz dom” — (Września); 20.30 — Film fab. prod. węgierskiej „Alba regia” od l. 16 (lok.). KATOWICE: 19 — „Aktualności” 20.30 — „Krzyk” — film fab. (wł.) od lat 18.

Pierwszy dzień na pastwisku



Słońce i ciepło w ostatniej dekadzie kwietnia zrobiły swoje. Przygotowane przez niektóre PGR-y i obsiane mieszkanką poznajską połowe pastwiska, zazieleniły się bujną runią soczystych, wysokobiałkowych roślin. Toteż mimo majowych chłódów, stado 140 krów mlecznych z PGR — Szreniawa znalazło się w ubiegłą sobotę po raz pierwszy w tym roku na pastwisku. Jak poinformował reportera oborowy — Franciszek Zagorza, już po 24 godzinach intensywnego odżywiania się na wolnym powietrzu, każda z krów dała po 1—2 litry mleka więcej, niż w okresie zimowego karmienia. Okazuje się więc, że nie tylko pasze treściwe, ale także dobre zielonki działają „mlekoopędnie”.

(kj)

Radosny meldunek Szamotuł

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach zawiadomiło mgr. Tadeusza Kwaśniewskiego — przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Poznaniu o wykonaniu w dniu 5 maja br. rocznego planu świadczeń na SFBS. Gratulujemy!

Brak napojów

Zaopatrzeniowcom handlu detalicznego w Ostrowie sygnalizujemy, że klienci sklepów spożywczych zaczynają narzekać na brak niektórych drobiazgów. Nie można np. nigdzie kupić soku pomidorowego (do picia), który zawala półki sklepów w Poznaniu. Nie dawne upały tak zaskoczyły handlowców, że nie tylko w Ostrowie, ale i w Kaliszu, Kępnie, Ostrzeszowie, Pleszewie itd. nie było napojów chłodzących. (rj)

Kulturalne troski Kępna

160 km to odległość, która może nie liczy się w międzynarodowej komunikacji lotniczej, ale pociągi PKP pokonują ją w ponad cztery godziny. Nic więc dziwnego, że do Kępna leżącego w południowej części naszego województwa zagląda się rzadziej niż gdzie indziej.

Miasteczko to od dłuższego już czasu odczuwa brak Domu Kultury, który zaspokoiłby rosnące potrzeby ludności. Istniejące dotychczas świetlice jak klub spółdzielczy „Społem” czy Związek Zawodowego Kolejowców, mimo że pracują bardzo dobrze, nie są w stanie zadowolić wszystkich. Klub „Społem” utrzymywany jest przez 6 zakładów spółdzielczych w Kępnie, które płać określone sumy na instruktorów, prowadzących zespoły kulturalne. Jest ich pięć: chóralny, dwa zespoły muzyczne, młodych — estradowy i starszych — recytatorski i teatralny. Ten ostatni uzyskał bardzo przychylną ocenę za wystawienie sztuki pt. „Szczęście Frania”. Poza tym przy klubie „Społem” istnieje jeszcze kawiarnia, do której przychodzi bardzo dużo młodzieży. Dużym mankamentem jest brak obowiązkowo

ści opiekuńczych zakładów w placu miasteczka na utrzymanie klubu. Dlatego też popada on ciągle w tarapaty finansowe. Świetlica ZZK, niedawno zorganizowana zaledwie rozpoczęła pracę. Jej sekcja teatralna ma w przygotowaniu dwie sztuki, które mają być wystawione w najbliższym czasie.

Ostatnio nadzieja wstąpiła w serca mieszkańców Kępna, gdyż powstał społeczny komitet budowy Domu Kultury. Do końca 1965 roku mają być ukończone wstępne przygotowania do budowy, jak dokumentacja, lokalizacja budynku, kosztorys itp. tak aby zaraz na początku 1966 r. można było przystąpić do budowy.

Wydział Kultury PRN przeżywał ostatnio gorące dni. Kończono organizować orkiestrę detat Ochotniczej Straży Pożarnej i prze prowadzano weryfikację wszystkich zespołów tanecznych z powiatu. Dzięki powstaniu orkiestry detat odpadnie wreszcie z głowy kłopot z organizowaniem uroczystości i akademii. Weryfikacja zespołów tanecznych była również potrzebna. Na organizowanych za bawach grał kto chciał i jak chciał, biorąc przy tym opłaty według własnego uznania. Teraz do gry dopuszczono tylko 19 zespołów z całego powiatu, opłacanych według ustalonego cennika. Ciekawostką Kępna jest Muzeum Historyczne, zorganizowane z okazji 300-lecia miasta. Pokazano tam rozwój miasta (umieszczono np. dużo eksponatów z emigracji prastawiańskiego w Laskach). Poza godzinami dla publiczności zarezerwowano czas dla szkół, które prowadzą pogładowe lekcje historii i zapoznają uczniów z takimi nikami archeologii.

M. St.

Żerkowskie rozmowy

MIASTECZKO — HOTEL

Żerków. Obszerny plac zwany rynkiem. Stąd kilka uliczek rozchodzących się prostopadłe. Małe miasteczko o jakim piszą nieraz poeci lub autorzy piosenek. Trochę w nim romantyzmu, trochę melancholii, trochę marazmu. W ten sposób patrz na nie zazwyczaj przybysze. A co sądzą o Żerkowie jego mieszkańcy? Posłuchajmy.

O troskach żerkowskiej gospodarki domowej mówi p. Leokadia Zawisła:

— Kilka słów na temat zaopatrzenia w Żerkowie? Proszę bardzo. Nie mamy tu wprawdzie dużo sklepów, ale na zaopatrzenie nie można na rzezać. Piekarnia GS dostarcza nam dobre pieczywo. Po chleb przyjeżdżają tu nawet z innych miejscowości. Zagrożenia budzą wyroby masarskie. Są przeważnie niesmaczne. Ostatnio na przykład kupiłam kaszankę, która z trudnością przechodziła człowiekowi przez gardło.

Słowa uznania należą się Gminnej Spółdzielni za uruchomienie wypożyczalni pralek, odkurzaczy, zastawy stołowej itp. sprzętu domowego. Gospodyniom domowym duża ulgę sprawiło też uruchomienie w ubiegłym roku elektrycznego magla.

Nie samym chlebem człowiek żyje. Od spraw ciała przejdźmy zatem do spraw duchowych. Mówi kierowniczka Miejskiej Biblioteki Publicznej, p. Kazimiera Cierpisz:

— W bibliotece pracuję od 13 lat. Znam tu dobrze wszystkich i wiem, co lubią czytać. Najliczniej odwiedzają bi

bliotekę dzieci i kobiety. Największym powodzeniem cieszą się dzieła klasyków naszej literatury. Bardzo poczytne są też książki o tematyce wojennej i przygodowej. Mimo, że biblioteka ma obecnie ponad 6.000 tomów, muszę stać le wzbogacać księgozbiór wypożyczanymi z biblioteki powiatowej. W ubiegłym roku na liczbę ok. 1.700 mieszkańców, mieliśmy ok. 10.000 wypożyczeń.

Połozna, p. Natalia Strużewska, nie opowiadała nam o żerkowskich „bocianach”, lecz o higienie w miasteczku.

Tu, w Ośrodku Zdrowia mamy szczególną okazję do oceny higieny osobistej. Stosując system szkolny, można by powiedzieć, że mieszkańcy Żerkowa zdają pod tym względem egzamin na piątkę; mydła i wody nie żałują. Być może, duży ma na to wpływ dość rozpowszechnione w Żerkowie czytelnictwo wydawnictw sanitarnych. Odczuwamy nawet brak niektórych pozycji, jak np. „Pielęgnacja niemowląt”.

Również w mieście jest czyści, porządnie, chociaż nie ma u nas jeszcze kanalizacji. Także w sklepach jest schludnie i czysto. Oddajemy jeszcze głos przedstawicielowi żerkowskiej młodzieży, Kazimierzowi Muszyńskiemu:

— Młodzi ludzie niezbyt chętnie pozostają na stałe w Żerkowie. Ciągnie ich „w świat”. Na miejscu nie ma zresztą większych zakładów pracy.

Wielu młodych i starszych mieszkańców dojeżdża do pobliskich miejscowości (Orzechów, Jarocin). W Żerkowie natomiast — jak w hotelu — tylko śpią.

Do niedawna symbolem rozrywki w miasteczku było „małe jasne” w gospodzie. Po staraliśmy się więc o własny klub młodzieżowy, mieszczący się w budynku, przyległym do basenu kąpielowego. Z inicjatywą urządzenia klubu wyszło koło ZMW, liczące 40 członków.

Poprawa w handlu pleszewskim

W powiecie pleszewskim działa 14 jednostek handlowych; do najliczniejszych należy pion CRS, który posiada 138 placówek handlowych, Miejski Handel Detaliczny — 29, Powiatowa Spółdzielnia Spożywców — 23 placówek, PUKIK „Ruch” — 16. Razem działają 233 placówki handlu uspołecznionego. Jeden punkt handlowy obsługuje średnio 217 osób, z tego w mieście — 144, na wsi 255.

W roku 1961 uruchomionych zostało 6 placówek handlowych. Znaczącej poprawie uległa kultura i estetyka handlu tak w mieście, jak i na wsi. Zmodernizowano 21 sklepów. Uporządkowano ponadto 10 sklepów w mieście.

Realizacja obrotu towarowego w porównaniu do roku 1960 była w 1961 bardziej skoordynowana i systematyczna, dowodem tego było lepsze zaopatrzenie detalu. Obroty detaliczne w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosły w 1961 roku z 4981 zł do 5714 zł. (II)

W Piotrowie rolnicy zespołowo hodują trzode

Prowadzą na przykład działalnosc gospodarczą, jak Kółko Rolnicze w Piotrowie, powiat Szamotuły, które zespołowo wychowuje trzode chlewną (9 macior, 50 bekoni). Kółko Rolnicze w Kaźmierzu w tym samym powiecie prowadzi hodowlę kur i wyłęgarnię. W Zajączkowie członkowie Kółka Rolniczego zamierzają tę hodowlę rozpocząć. Na uwagę zasługuje także fakt, że z powiatu Piotrowskiego wzięto w gospodarowanie ok. 400 hektarów gruntu.

W okresie do roku 1965 Kółko Rolnicze powiatu szamotulskiego planują zorganizować dziesięć warsztatów remontu maszyn. Pomyślano także o wykwalifikowanej kadry. POM Półko organizuje 6-miesięczne kursy dla traktorzystów. Przy Technikum Rolniczym i w Kaźmierzu przeszkolono już około 50-ciu traktorzystów. Poza tym traktorystów szkoli LPZ. Również kółka rolnicze kształcą się na specjalnych kursach. Specjalności wyuczono około 70 osób. (p)

Czynny społeczne — źródło inwestycji

W powiecie ostrzeszowskim najpotrzebniejsze obiekty budowane są w ramach czynów społecznych. Mieszkańcy Kraszewic tym systemem budować będą Wiejski Ośrodek Zdrowia. Na ten cel zebrali już potrzebny materiał budowlany. Prezydium WRN wyasygnowało kwotę 100.000 zł.

Kłopoty Targowej Górki

Dzięki inicjatywie kierownika miejscowej szkoły, w Targowej Górze powiat Września, Uniwersytet Powszechny cieszy się wielkim uznaniem mieszkańców. Dość powiedzieć, że dwuletni kurs ukończyli wszyscy gospodarze wsi. Nic więc dziwnego, że wyniki produkcji, jakie osiągają rolnicy z Targowej Górki, mogą być wzorem dla okolicy. Mają oni jednak swe kłopoty.

Chodzi o drogę do Nekli. Jest ona w okresie roztopów nie do przebycia. Trzeba wówczas jechać z tuczniakami aż przez Wrześnię, nadkładając 4 km drogi. Na myśl o tym, wielu gospodarzy rezygnuje z podobnej „wyprawy”, co odbija się nieraz na towarowości wsi. Kłopoty są także z żywymi lekarzami weterynarii. Lekarz z Wrześni nie przyjeżdża na wezwanie, bo to nie jego rejon, natomiast weterynarz z Nekli, aby dotrzeć do Targowej Górki musi, w porze deszczowej, jechać do wsi przez Wrześnię.

Warto chyba pomyśleć, czy nie dałoby się jakoś tym kłopotom zaradzić. Może, dopóki drogi się nie ulepszy, zreorganizować sprawy skupu i opieki weterynaryjnej? Tak, aby targowanie mogli jeździć (albo przekazywać wezwania) wprost do Wrześni. (p)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

422 ODCZYT

CZARNKÓW — W okresie 1 września 1961 do 31 marca 1962 lektorzy Komitetu Powiatowego PZPR w Czarnkowie wygłoszili 422 odczyty. Najwięcej odczytów wygłoszono na temat XXII Zjazdu KPZR i 20-lecia PPR. (p)

JUBILEUSZ

WOLSZTYN — 5 km. kierunek szkoły w Łąkiem Starym (pow. Wolsztyński) — Kazimierz Wierzykowski obchodził 40-lecie pracy nauczycielskiej. We wsi tej mieszka on już 39 rok. Z okazji dołączamy także nasze serdeczne życzenia. (jk)

„SŁYSZCIE MNIE!”

OSTROW — Użytkowników programów telewizyjnych w niektórych dzielnicach Ostrowa wyprowadza ostatnio z równowagi krzyki falki. Często — zwłaszcza w godzinach wieczornych — w czasie słuchania muzyki teatralnej, daje się usłyszeć charakterystyczny szum głośniących fali i słowa w radiu. „Uwaga, uwaga, tu stacja rumburumbzzhm, słyszycie mnie! Przechodzę na odbiór”. Krzyki falki to klan bardzo sympatyczny, ale może im ktoś wytłumaczyć, że zmienił „fale”. (rj)

OD 18 DO 49 TYSIĘCY

PLESZEW — W roku 1956 powstał powiat pleszewski, w tym samym czasie powołano do życia Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Pleszewie. Wówczas posiadała zaledwie 18 tysięcy książek.

Obecnie PIMBP posiada 49 tysięcy tomów książek, ponad 100 punktów bibliotecznych, z których usług korzysta około 100 czytelników. (II)

Zart dnia



To jest naprawdę dobrze wychowany człowiek